

KĘCZANIN

PISMO
ZIEMI
KĘCKIEJ

NR 12 (194)

GRUDZIEŃ 2007

CENA 2 ZŁOTE

NR INDEKSU 363928

ISSN 1425-6975

Mocny akord na koniec roku

Dajmy im szansę na lepsze jutro

W azjatyckiej Szwajcarii

Moja walka z jąkaniem



Na Boże Narodzenie życzymy
spokoju i radości w
cieplej,
rodzinnej atmosferze,
a Nowy Rok 2008
niech przyniesie Państwu
wiele sukcesów,
pomyślności i szczęścia.

1277-2007



Roman Olejarz
Burmistrz Gminy

Józef Skudlarski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Kętach



REKLAMA

GRUPA
psb



GABRYŚ-SIKORA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

Wesołych Świąt!



KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 0 33 845 37 22
WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 0 33 873 31 25
ANDRYCHÓW, ul. 27 Stycznia 11 * tel.: 0 33 875 47 21

CZYTAJ W KĘCZANINIE

Mocny akord na koniec roku
- str. 4

Wieści ratuszowe – str. 6-10

**Ilustrowana książka
kucharska** – str. 12

50 lat minęło...
**O jubileuszu 50-lecia KGW
w Malcu** – str. 13

Moja walka z jękanem – str. 14

**Dajmy im szansę na lepsze
jutro** - str. 15

**W azjatyckiej Szwajcarii.
Relacja Agnieszki Matusiak
z podróży do Kirgistanu**
– str. 16-17

REKLAMA

MASAŻE

Lecznicy, odchudzający
z elementami odnowy
biologicznej, relaksacyjny,
masaż bańką chińską,
ćwiczenia.

**Zabiegi w domu klienta,
TANIO!!!**

Zabiegi wykonuje
dyplomowany fizjoterapeuta,
instruktor rekreacji
ruchowej,

**JOANNA
SKRZYPASZEK**

tel. 0503 118 007

FELIETON NA RYBKĘ

Początek zwycięstwa

Nie wiem dużo o związkach etymologicznych między wyrazami, ale podskórnie czuję, że wyraz święto musi być logicznie powiązany z wyrazem światło. Przynajmniej, jeśli chodzi o język polski. Giętkość polszczyzny uwypukla niemal źródło świątecznej radości. Jest zatem radość ze światła. Światło pozwala bowiem widzieć. Jest warunkiem wszelkiego postrzegania. Gdyby nie było światła, nic byśmy nie widzieli.

Gdyby jeszcze do tego wszystkiego, do tego melanżu asocjacji, dodać Boże Narodzenie, stanie się dla nas rzeczą jasną, że nie tylko o fizyczne światło tu chodzi. Światło, co rozjaśnia noc betlejemską jest w stanie rozjaśnić mroki duszy każdego człowieka – oto najgłębszy sens tych świąt. Bez takiej wiary zapamiętamy tylko to, co widzimy: karpia na stole i twarze drogich nam osób, prezenty i odświętne ubiory. Jakże to mało w porównaniu z propozycją, która pada za każdym razem, co roku! Ileż w niej nadziei – bez względu na widzialny śnieg, odczuwalny mróz, bez względu na żywą czy sztuczną choinkę i zasobność portfela, bez względu na chorobę i zdrowie.

„Ujrzeć światło świata” to urodzić się wraz Tym, który ponad 2 tysiące lat temu jeszcze raz przypomniał, tak jak na początku dzieła stworzenia, że światłość jest dobra. „Wznies ponad nami światłość swojego oblicza” – mówił psalmista czekając na przyjście Mesjasza. Myślę o tych zdaniach i przywileju, o łasce, która spotyka nas nieodmiennie i na wyciągnięcie ręki.

Spojrzyć na światłość prawdziwą, zobaczyć od nowa całe swoje życie w świetle tamtej nocy – to paradoks, ale nie pusta metafora. Noc jest potrzebna, by zdać sobie sprawę, że w rzeczywistości zależy od światła, noc jest potrzebna po to, by od tej pory nie chcieć w niej już być. Wiedział o tym stary Symeon, który zobaczył w Jezusie Boga, ale zobaczył tę światłość również Paweł w drodze do Damaszku.

Oświecenie, o jakie tu chodzi, nie jest wymysłem krwawej rewolucji, marksistowskich reform czy bełkotu spod znaku New Age. Oświecenie to przychodzi najprościej i najłagodniej, bez rozgłosu i bez fanfar. Przychodzi jednak nieodwracalnie. Dobrze być w takiej chwili uważnym i trzeźwym, by je spoznać. Taki jest zatem sens czuwania, sens nocnej katolickiej pasterki, czy ewangelickiej jutrzni. Bóg przychodzi jak słowo, bo jest Słowem, które sływa i przemienia. To dostępna i namacalna metafizyka. Boże Narodzenie to początek zwycięstwa, które dopełni się w poranek wielkanocny.

Życzę sobie i wam, byśmy mogli w to wierzyć nie tylko do końca tego święta, lecz do końca naszych dni. Kiedy życia nasze jak owoce spadną w mroki śmierci, łatwo będzie rozproszyć ciemności, pod warunkiem że zapamiętamy, jak smakuje światło. Takiego duchowego apetytu Wam życzę.

KRAPP

KĘCZANIN PISMO
ZIEMI
KĘCKIEJ

KĘCZANIN – PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach;

p.o. redaktora nacz.: Katarzyna Kopaczewska; adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 033 844 86 70; dyżury redakcji: w każdy poniedziałek miesiąca w godz. 16-17 w Domu Kultury (pawilon) w Kętach; tel. 033 844 86 84,

UWAGA: dyżur 24.12.2007 przeniesiony na 27.12.2007

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMOWANE SĄ W DOMU KULTURY W POK. 105 CODZIENNIE W GODZ. 8-15. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ, REKLAM I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA. MATERIAŁÓW NIEZAMÓWIONYCH REDAKCJA NIE ZWRACA. REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA ZMIAN I SKRACANIA TEKSTÓW. REDAKCJA NIE UTOŻSAMIA SIĘ Z TREŚCIĄ PUBLIKOWANYCH ARTYKUŁÓW ANI NIE BIERZE NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA JAKOŚĆ PRZEKAZYWANYCH DO DRUKU MATERIAŁÓW FOTOGRAFICZNYCH.

Nakład: 1200 egz.

Skład: Katarzyna Kopaczewska
Korekta: Marzena Kiryjcuk

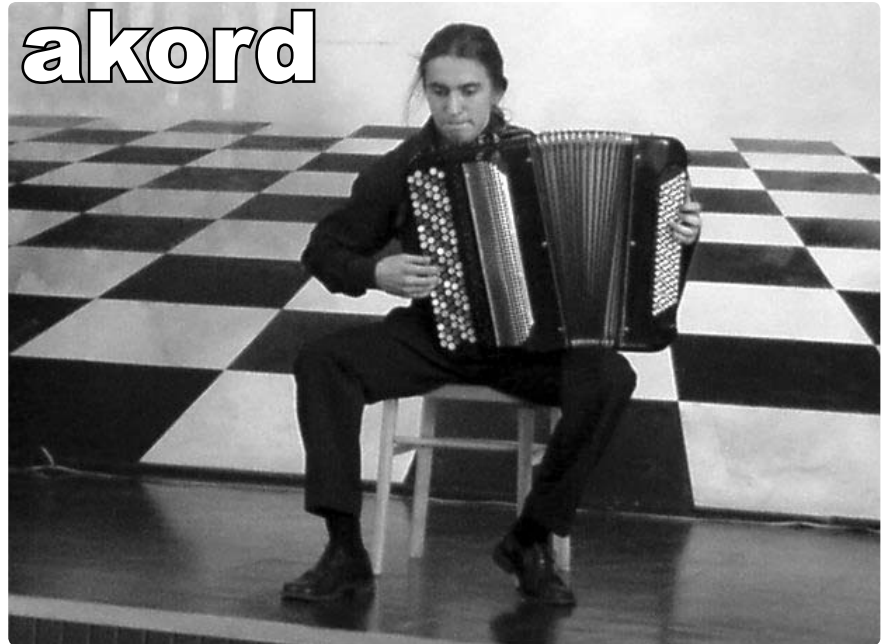
DTL

Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 033 810 60 38,
e-mail: dtt@cnm.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Kęcki Rynek. FOT. UG KĘTY

Mocny akord na koniec roku

Ostatnie tygodnie 2007 roku to pasmo sukcesów młodych muzyków z Kęt, czyli Kasi i Konrada Mertów oraz Kuby Wróbla. Zresztą to, czego dokonali oni w ciągu ostatniego roku, warte jest odnotowania w kronikach.



Przypomnijmy, w kwietniu 2007 roku Kasia otrzymuje wyróżnienie podczas III Ogólnopolskiego Forum Młodych Instrumentalistów w Rybniku. Tydzień później Konrad zdobywa I nagrodę na XII Górlskich Konfrontacjach Akordeonowych. Tuż przed wakacjami, w czerwcu, Kasia otrzymuje kolejne wyróżnienie, tym razem na I Chrzanowskich Spotkaniach Młodych Instrumentalistów. W lipcu następną nagrodą dla Kasi za siłę przekazu, głosu i osobowości na XVI Międzynarodowych Spotkaniach Rodzin Muzykujących w Dobrym Mieście, a czteroletni Marcinek Wróbel podbija serca dobromiejskiej publiczności. Lato i wczesna jesień to charytatywne koncerty zespołu „Familia Band”, który wspólnie tworzą, m.in. w Gminnej Bibliotece podczas rozdania nagród konkursu literackiego „Ambrożjada”, w widowisku poetycko-muzycznym „Dziękujemy Ci Ojczy, że byłeś” - klasztor oo. franciszkanów, na I Festynie Franciszkańskim, w parafii NSPJ w Kętach podczas wspólnego czytania dzieciom z udziałem Tomasza Zubilewicz, oraz występ duetu Kasi i Konrada jako gości XVII Jesiennego Festiwalu Muzycznego „Alkagran” w Czechowicach-Dziedzicach.

W listopadzie kolejne pasmo sukcesów. W ciągu zaledwie 24 godzin dwa pierwsze miejsca na ogólnopolskich festiwalach. Najpierw 17. zespół „Familia Band” w składzie: Kasia (skrzypce, śpiew) i Konrad Mertowie (akordeon, pianino), Kuba Wróbel (pianino, trąbka, śpiew), Patryk Wróbel (instrumenty perkusyjne) i Dawid Laszczak (kontrabas) zdobywa I miejsce w kategorii zespołów młodzieżowych na jubileuszowym X Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijnej „Psallite Deo” w Kętach, za wykonanie piosenek swojego autorstwa pt. „Pan

Bóćek” i „Matula” (obie znajdują się na płycie zespołu sponsorowanej przez Bank Spółdzielczy w Kętach, która to powinna ukazać się wiosną przyszłego roku). Dzień później Kasia wraz z koleżanką harfistką, Amelią Tokarską zdobywają I miejsce podczas II Ogólnopolskiego Konkursu Duetów z Harfą w Cieszynie. No i na koniec, w grudniu, mocny akord i chyba największy sukces: wyróżnienie dla Konrada na najbardziej prestiżowym konkursie akordeonowym w Polsce, czyli szesnastym już Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Przemysłu!

Zanim do tego doszło, nie obeszło się bez emocji. – Na dwa tygodnie przed konkursem poważnej awarii uległ wysłużony rosyjski akordeon Konrada tzw. „bayan” – relacjonuje Zbigniew Merta, ojciec Konrada. – Fachowcowi z Wodzisławia Śląskiego cudem udało się go na tyle podratować, że pęknięty „stroik” w ogóle dawał głos, lecz już przy zagranium „forte” mógł się on całkiem złamać. Na dorobienie nowego nie było już czasu. To zresztą mogłaby zrobić na zamówienie tylko włoska firma akordeonowa, a samo wyprodukowanie identycznej części kosztowałoby ok. 100 euro. W koncertowym akordeonie takich stroików jest zaś kilkadziesiąt i jak widać nie są one wieczne. Ale Konrad pojechał. Pojechał zmierzyć się z równie młodymi mistrzami akordeonu z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Słowacji, Serbii, Chin, no i oczywiście z Polaki. Walka w jego kategorii toczyła się do końca i z dreszczem emocji. Punktacja jak w skokach narciarskich: pięciu jurorów, skala ocen od 0 do 6, dwie skrajne noty odpadają, a z pozostałych liczona jest średnia. I Konrad zagrał. Zagrał najlepiej, jak tylko tego dnia potrafił. On i „bayan” stanowili jedność. Średnia ocen

5,45 i trzecia pozycja. Następnego w kolejności zawodnika wyprzedził zaledwie o dwie setne punkta. Ale to nie koniec. Grają następni... i przegrywają. Jeszcze tylko kilku uczestników, czyżby było podium?! Nie... Młody Ukrainiec, który występował jako trzeci od końca, był mistrzem sam dla siebie. Zagrał perfekcyjnie, jak stary akordeonowy wymiatacz. Był nie do pokonania. Konrad spada na 4 miejsce, zdobywając jednocześnie wyróżnienie. Za sobą zostawił 15 rywali z kraju i zagranicy. Z pękniętym stroikiem, w stresie, że nie może dać czadu, tak jakby chciał, w napięciu czy akordeon wytrzyma... A mimo to dał radę. Pokazał, że w Kętach chłopcy też na akordeonach grać potrafią.

Szkoda tylko, że muszą to robić na instrumentach wysłużonych i niepewnych. Ten kończący rok mocny akord mógł być jeszcze mocniejszy, ale to już od Konrada zupełnie nie zależało. On zrobił swoje. Jego poczciwy i wysłużony „bayan” też. Bez porządnego akordeonu ten akord może jednak okazać się ostatnim. Potrzebny jest nowy instrument, którego Konrad bez wsparcia i pomocy mądrego mecenasu nigdy sam nie zdobędzie, bo kosztuje on bagatela, tylko 10 tys. euro. A młody muzyk ciągle musi dokładać do starego.

I co chłopak ma teraz zrobić, no sami powiedzcie...?

Katarzyna Kopaczewska

Kęczanin grudzień 2007

O najstarszej księdze przy armacie

Tematem 53. już „Spotkania przy armacie” była „Zaginiona, najstarsza księga radziecka miasta Kęty z XIV w.” Z jej dziejami zapoznał gości kęckiego muzeum dr Przemysław Stanko, wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a także wydawca źródeł Archiwum Watykańskiego.



Podczas spotkania, które zgromadziło ok. 50 osób, wykładowca przybliżył historię pierwszej księgi miejskiej rady w Kętach, założonej po lokacji miasta w prawie magdeburskim w 1391 r. Obecnie znana jest ona tylko z nielicznych odpisów dokonanych przez badaczy w XIX w., zanim księga zaginęła. Wiadomo m. in., że pierwsze znajdujące się w niej zapisy datowane były na 1398 r., ostatnie zaś pochodziły z poł. XVI w. Wiadomo również, że początkowo pisana była w języku staroniemieckim,

później w staroczeskim, a następnie w języku polskim. Bardzo możliwe, że o najstarszej księdze radzieckiej Kęt będzie można przeczytać w przyszłorocznym „Almanachu Kęckim”. Na pewno również temat ten dr Stanko opublikuje w formie naukowej rozprawy.

Nazwa kęckich wykładów pochodzi od armatki, tzw. wiwatówki, która towarzyszy spotkaniom kęczan zainteresowanych dziejami miasta i okolicy. Spotkania zapoczątkowane zostały jeszcze w czasie, kiedy kęckie muzeum było filią Muzeum Okręgowego w Bielsku-Białej. Jako przyjmowana z zainteresowaniem forma popularyzacji dziejów i kultury miasta, prowadzone są do dzisiaj.

Zbigniew Matejko

Celne oko

Mistrzostwa powiatu w strzelaniu z broni pneumatycznej o puchar starosty oświęcimskiego rozegrano w Powiatowym Zespole nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych tuż przed świętami. Oprócz szkoły w gronie organizatorów znaleźli się starostwo powiatowe oraz sekcja Strzelectwa Sportowego „Muszkiet” przy PZ nr 10.



W zawodach uczestniczyły 3-osobowe składy, łącznie 33 zawodników, reprezentacje następujące szkołyponadgimnazjalne z powiatu oświęcimskiego: PZ nr 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 11 oraz Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu. Najcelniej strzelała ekipa powiatowej „piątki”, która pokonała ekipę PZ nr 2 w Oświęcimiu oraz gospodarzy, drużynę kęckiej „dziesiątki”. W klasyfikacji indywidualnej najlepsi okazali się reprezentanci oświęcimskiej „piątki”: Łukasz Białoń, Dagmara Syjud i Zofia Czyżowska (PZ nr 1). (kan)

WYNIKI DRUŻYNOWE

PZ nr 5 SB w Oświęcimiu, PZ nr 2 SOMSiT w Oświęcimiu, PZ nr 10 SME im. M. Kopernika w Kętach, PZ nr 1 SO im. S. Konarskiego w Oświęcimiu, PZ nr 8 SZIO im. J. Kilińskiego w Chelмку, ZS TS w Oświęcimiu, PZ nr 11 SO im. S. Wyspiańskiego w Kętach 544 pkt, PZ nr 3 STiO im. S. Jasińskiego w Oświęcimiu, PZ nr 9 S im. M. Dąbrowskiej w Kętach, PZ nr 4 SE-G im. KEN w Oświęcimiu.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

Białoń Łukasz PZ nr 5 - 212 pkt
Syjud Dagmara PZ nr 5 - 210 pkt
Czyżowska Zofia PZ nr 1 - 206 pkt
Błasiak Grzegorz PZ nr 10 - 202 pkt
Bożek Tomasz PZ nr 2 - 199 pkt
Ludwig Wioletta PZ nr 2 - 197 pkt

Kronika kryminalna

15.12 w Kętach, przy ul. Krakowskiej policjanci zatrzymali 25-letniego Patryka T., mieszkańca Kęt, który kierował samochodem marki Mazda w stanie nietrzeźwym – 2,18 prom.

14.12 w Witkowicach, przy ul. Kłosowej podczas akcji gaśniczej palącej się stodoły w pogorzeliisku ujawniono zwłoki 56-letniego mieszkańca Witkowic. Trwają czynności zmierzające do ustalenia okoliczności śmierci mężczyzny i przyczyn pożaru.

14.12 w Kętach, przy ul. Nad Sołą nieznan sprawca skradł samochód marki VW Passat wartości 30 tys. zł.

13.12 w Bielanych, przy ul. Floriańskiej policjanci zatrzymali 54-letniego Stanisława H., który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym – 1,99 prom.

13.12 w Kętach, przy ul. Sobieskiego policjanci zatrzymali 27-letniego Damiana J., mieszkańca Kęt, który kierował motorowerem marki Romet w stanie nietrzeźwym – 1,02 prom.

13.12 w Kętach, przy ul. Mickiewicza policjanci zatrzymali 24-letniego Andrzeja S., który kierował samochodem marki Ford w stanie nietrzeźwym – 2,35 prom.

11.12 w Bielanych, przy ul. Miodowej policjanci zatrzymali 53-letniego Stanisława K., mieszkańca Łęk, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym – 2,60 prom.

11.12 w Nowej Wsi, przy ul. Kolbego policjanci zatrzymali 49-letniego Jana J., mieszkańca Malca, który kierował samochodem marki Polonez Caro w stanie nietrzeźwym – 1,63 prom.

11.12 w Bielanych, na Placu Św. Macieja policjanci zatrzymali 54-letniego Kazimierza Ł., mieszkańca Bielana, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym – 1,78 prom.

8.12 w Kętach, przy ul. Os. Nad Sołą policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych mężczyzn 25- i 28-letniego, którzy podczas interwencji znieważyli ich słownie oraz usiłovali użyć wobec nich przemocy. Mężczyźni zostali przewiezieni do pomieszczeń dla osób zatrzymanych w KPP Oświęcim, gdzie podczas kontroli osobistej u 28-latką ujawniono w bieliznie dwa woreczki strunowe z zawartością ok.0,2 g białego proszku każdy. Po przeprowadzeniu badania testerem do narkotyków okazało się, że była to amfetamina.

6.12, o godz. 18 w Bielanych przy ul. Łękiej kierujący rowerem 15-letni mieszkaniec Łęk, potrącił 83-letnią pieszą, mieszkankę tej samej miejscowości. W wyniku zdarzenia kobieta doznała obrażeń ciała i pozostała na leczeniu w szpitalu.

6.12 do KP Brzeszcze zgłosiła się mieszkanka Brzeszcze, która oświadczyła, że 23.11 znana jej mieszkanka Kęt, przywłaszczyła będącego jej własnością psa rasy Doberman, wraz z paszportem i książeczką szczepień. Straty 3500 zł. **oprac. (kan)**

XIII sesja Rady Miejskiej

XIII sesja Rady Miejskiej w Kętach została zwołana na dzień 30 listopada 2007 r. w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty. W jej trakcie głosowano nad 19 uchwałami.

Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Kętach.

Rada Miejska podjęła uchwałę o sprzedaży niezabudowanej działki nr 452 położonej w Kętach przy ulicy Żeromskiego w celu poprawy warunków zagospodarowania przyległej działki. Ze względu na wielkość wspomniana działka nie mogła być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość.

Wynik głosowania: 17 radnych za; 0 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu.

Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia bonifikaty przy sprzedaży mieszkań komunalnych.

Do końca 2008 roku przedłużono bonifikatę na cenę nabycia lokalu komunalnego dla jego mieszkańców w wymiarze 85 proc. jego wartości, o ile należność w całość zostanie wpłacona do dnia zawarcia umowy notarialnej.

Wynik głosowania: 20 radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie dokonania darowizny na rzecz skarbu państwa.

Przekazane działki na rzecz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Krakowie służą utrzymaniu urządzeń zapewniających odwodnienie drogi krajowej nr 52.

Wynik głosowania: 21 radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenia w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji (MZWiK) w Kętach.

Zatwierdzono nowe taryfy MZWiK w Kętach na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków. Ustalono je na w oparciu przewidywane przychody z uwzględnieniem planu inwestycyjnego na okres obowiązywania nowych taryf. Nowe taryfy będą obowiązywać w okresie od 1.01.2008 do 31.12.2008.

Grupa odbiorców		Cena zł/1 m ³	
			Z VAT
Gosp. domowe, przemysłowi i poza przemysłowi odbiorcy usług	Za 1 m ³ dostarczonej wody	3,31	3,54

730-lecie Kęt prezentacja albumu okolicznościowego

16 listopada w Domu Kultury w Kętach odbyła się wieczornica z okazji 730-lecia miasta, połączona z prezentacją okolicznościowego albumu. Spotkanie otworzył hejnał Kęt stworzony na 700-lecie miasta, który zagrał Mariusz Mika.



Liczenie przybyłych gości i mieszkańców powitał burmistrz Roman Olejarz. W swoim wystąpieniu nawiązał do najnowszej historii Kęt. Wspominał liczne sukcesy, nie zapominając o celach na przyszłość, których realizacja pozwoli podnieść jakość życia w samym mieście, jak i w całej gminie. Po tym wystąpieniu Krystyna Kusak i Marek Nycz zaprezentowali krótki rys z dziejów miasta. Podkreślili, że choć rok 1277 uznawany jest za symboliczny początek Kęt, to osadnictwo miejskie na tych terenach, jak można wnioskować, miało miejsce na długo przed tą datą. Dopelnieniem tej prezentacji był film poświęcony historii Kęt. Następnie przyszedł czas na prezentację jubileuszowego albumu. Pani Halina Buffi – wydawca albumu podziękowała władzom gminy za owocną współpracę. Przybliżyła też kulisy pracy na okolicznościowym wydawnictwie. Ostatnią oficjalną częścią prezentacji było wystąpienie cechmistrza Cechów Różnych z Kęt, który w podzięce za opiekę i pracę na rzecz rzemiosła wręczył burmistrzowi Romanowi Olejarzowi, wiceburmistrz Annie Gacek-Bilczewskiej oraz przewodniczącemu Rady Miejskiej w Kętach Józefowi Skudlarskiemu okolicznościowe dyplomy z okazji 730-lecia rzemiosła w Kętach.

Spotkanie zakończył koncert zespołu kameralnego im. Telemanna z Bielska-Białej pod kierownictwem Piotra Sadowskiego. Atrakcją tego występu było wykonanie utworów Jana Sebastiana Bacha na instrumentach z epoki.

Po uroczystości naszedł czas na rozmowy przy drobnym poczęstunku zorganizowanym przez władze gminy. Można też było nabyć album, który cieszył się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza iż poprzedni, wydany w 2004 roku, rozszedł się w ciągu 2 miesięcy. Warto podkreślić, że pierwsze egzemplarze tego okolicznościowego wydawnictwa trafiły do Watykanu w trakcie uroczystości beatyfikacyjnych matki Celiny z Chłudzińskich Borzęckiej.



Mają „wyobraźnię miłosierdzia”

26 listopada 2007 roku szczególnie wpisał się w kronikę Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 3 w Kętach. Tego dnia grupa wolontariuszy i dyrekcja szkoły odebrała list gratulacyjny i honorowe medale od Komitetu Organizacyjnego Małopolskiego Projektu przygotowującego uczniów gimnazjów do niesienia pomocy potrzebującym „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”.

Projekt jest odpowiedzią na przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II apelującego, byśmy „dawali świadectwo miłosierdzia” i nieśli pomoc ludziom potrzebującym. Rozpoczęte w 2003 roku, wieloletnie działania wychowawcze zainicjowane przez Zarząd Województwa Małopolskiego mają na celu rozbudzenie w młodzieży zainteresowania postacią Małopolanina wszech czasów i jego nauką oraz zaszczepienia i utrwalenia wartości wychowawczych, które wynikają z nauczania i pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II.

W projekcie uczestniczyli wolontariusze-uczniowie Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 3 w Kętach, organizując zajęcia dla osób niepełnosprawnych. Ich praca jest naturalną reakcją ludzi pragnących pomagać innym i dostrzegających potrzeby niepełnosprawnych, chorych i pokrzywdzonych przez los. Oni nie liczą na nagrody i uznania, ale cieszą się z uśmiechu na smutnej twarzy dziecka czy z uścisku po zwycięstwie niepełnosprawnego zawodnika.

Dla nich najpiękniejsze są chwile radości i szczęścia malujące się na twarzach tych, którym mogą służyć pomocą i troską. Wrażliwość młodzieży, jej ofiarności i bezinteresowności umieszcza ją w szacownym gronie ludzi, którzy „mają wyobraźnię miłosierdzia”.

W dowód wdzięczności

W związku z beatyfikacją błogosławionej Celinie Borzęckiej burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz przesłał list gratulacyjny Siostrom Zmartwychwstania Pańskiego. Treść listu przytaczamy poniżej.

Kilkanaście dni temu mieliśmy okazję wspólnie przeżywać niezapomniane chwile. W bazylice św. Jana na Lateranie, w Rzymie odbyły się uroczystości beatyfikacji Matki Celinie Borzęckiej. Matka założycielka Waszego Zgromadzenia właśnie tu postanowiła umiejscowić pierwszy dom zakonny na ziemiach polskich, co daje nam powody do dumy. Cieszymy się, że założony w Kętach klasztor pręźnie prowadzi swe posłannictwo, trwale wpisując się w obraz naszego miasta.

W tym miejscu pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowania dla całego klasztoru za dotychczasową pracę na rzecz gminy Kęty i jej mieszkańców.

Radość nasza jest tym większa, że w tym roku obchodzimy 730. rocznicę nadania praw miejskich Kętom. Wierzmy, że te dwa, jakże doniosłe dla mieszkańców naszej gminy wydarzenia zapiszą się na długie lata w ich pamięci. Niewątpliwie pomoże im w tym okolicznościowy album wydany właśnie z okazji jubileuszu naszego miasta.

W dowód wdzięczności, mam zaszczyt przekazać siostrom 30 sztuk tego jubileuszowego wydawnictwa wraz z specjalną wkładką poświęconą beatyfikowanej Celinie z Chłudzińskich Borzęckiej.

SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO W FORMIE PRZETARGU PISEMNEGO (ZBIERANIE OFERT)

Nazwa i siedziba sprzedającego: Urząd Gminy Kęty, 32-650 Kęty, Rynek 7

Przedmiot sprzedaży: samochód osobowy marki RENAULT, model: MEGANE 1,4, wersja: RN, rok produkcji: 1999, wskazania licznika: 180 208 km, poj. silnika: 1390. **Cena wywoławcza: 10 500,00**
Przedmiot przetargu można oglądać na terenie Urzędu Gminy Kęty – Rynek 7 w dniach: od 3 grudnia 2008r. do 10 stycznia 2008 r. w godz. od 9.00 do 12.00 oraz w dniu przetargu od godz. 9 do 11.

Dodatkowe informacje można uzyskać w UG Kęty, Rynek 7, pok. nr 2, tel. 0 33 844 76 00 wew. 108, gdzie można się również zapoznać z ekspertyzą techniczną pojazdu oraz projektem umowy sprzedaży samochodu. Oferty zakupu samochodu należy składać w zaklejonych kopertach w Urzędzie Gminy Kęty Rynek 7 pokój nr 29 I piętro (sekretariat urzędu) do dnia 11.01.2008 r. do godz. 11.45. Koperta powinna być zaadresowana: Urząd Gminy Kęty Rynek 7, 32-650 Kęty oraz powinna być oznakowana następująco: „Oferta w sprawie zakupu samochodu osobowego RENAULT MEGANE”. Oferta powinna zawierać cenę brutto zakupu samochodu oraz imię, nazwisko, adres, telefon kupującego. Okres związania ofertą wynosi 30 dni od dnia wyboru kupującego.

Zawiadomienie oferenta o przyjęciu oferty oznacza zawarcie umowy sprzedaży w trybie przetargu. Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferovali tę samą cenę. **Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 stycznia 2008 r. o godz. 12.**

XIII sesja Rady Miejskiej - cd.

Gosp. domowe, przemysłowi i poza przemysłowi odbiorcy usług	Za 1 m ³ odprowadzonych ścieków	3,88	4,15
---	--	------	------

Wynik głosowania : 15 radnych za; 1 przeciw; 5 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

Zrezygnowano ze stawki dla budynków lub ich części przeznaczonych na cele socjalne oraz od budynków lub ich części zajętych na przechowywanie użytkowych maszyn i sprzętu rolniczego w budynkach związanych z działalnością gospodarczą. Spowodowane jest to faktem, iż obniżona stawka podatku jaka do tej pory obowiązywała traktowana jest jako pomoc publiczna co nakładałoby dodatkowe obowiązki na przedsiębiorcę wobec organu podatkowego. Pozostałe stawki są zwiększone o ok. 3 proc.

Rodzaj nieruchomości	Cena zł	
Budynki mieszkalne i ich części	0,44	m ²
Budynki lub ich części związane z prowadzeniem działalności gosp. oraz budynki mieszkalne lub ich część zajęte na prowadzenie działalności gosp.	16,90	m ²
Budynki lub ich część zajęte na prowadzenie działalności gosp. w zakresie obrotu kwalifikowanymi materiałami siewnymi	7,46	m ²
Budynki lub ich część zajęte na prowadzenie działalności gosp. w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych	3,80	m ²
Pozostałe budynki lub ich część w tym zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego	4,86	m ²
Grunty związane z prowadzeniem działalności gosp.	0,57	m ²
Grunty pod jeziorami, zbiornikami retencyjnymi lub elektrowniami wodnymi	2,00	ha
Pozostałe grunty	0,11	m ²

Wynik głosowania : 12 radnych za; 4 przeciw; 4 wstrzymało się od głosu.
1 radny obecny na sali nie głosował.

XIII sesja Rady Miejskiej - cd.

Uchwała w sprawie określenia wzorów formularzy deklaracji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny.

W związku z nowelizacją ustaw podatkowych wystąpiła potrzeba ustalenia nowych wzorów deklaracji na podatek od nieruchomości, podatek rolny oraz podatek leśny.

Wynik głosowania: 19 radnych za; 0 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały nr XXXIV/283/2005 Rady Miejskiej w Kętach dnia 18 listopada 2005 r.

W związku ze zmianą ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ze zmianą innych ustaw należało wyłączyć spod opodatkowania pojazdy o masie całkowitej równej 3,5 tony.

Wynik głosowania: 19 radnych za; 0 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

Uchwała w sprawie utraty mocy uchwały nr XXXIV/330/2001 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie stawek podatku od posiadania psów oraz terminów płatności.

W związku ze zmianą ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z dniem 1.01.2008 podatek od posiadania psa staje się opłatą fakultatywną. Urząd nie proponuje uchwały o opłacie ze względu na kontrowersyjność tego obowiązku.

Wynik głosowania: 16 radnych za; 1 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia i uzgodnienia wartości jednego punktu w systemie wynagrodzeń pracowników OSiR w Kętach.

Na wniosek dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kętach zmieniono najniższe wynagrodzenie i wartość punktu w systemie wynagrodzeń OSiR w Kętach z dniem 01.09.2007.

Wynik głosowania: 17 radnych za; 0 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie programu współpracy gminy Kęty z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2008.

Przewiduje się 4 główne obszary współpracy: profilaktyka i przeciwdziałanie uzależnieniom, kultura i sztuka, kultura fizyczna i sport oraz działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Współpraca ma się opierać na sześciu zasadach: pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji oraz jawności.

Wynik głosowania: 20 radnych za; 0 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

Uchwała w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Gminy Kęty na lata 2007-2015.

Jest to dokument kierunkowy rozwoju gminy na najbliższe 8 lat. Określa ona 4 cele strategiczne dla gminy: zrównoważony rozwój i ochronę środowiska, tworzenie warunków dla nowoczesnych przedsiębiorstw, a w związku z tym tworzenie nowych miejsc pracy, wzrost atrakcyjno-

Uroczystości nadania nazwy ulicy s. Marii Łempickiej

8 grudnia odbyła się uroczystość nadania nazwy ulicy im. s. Marii Łempickiej. Był to ważny dzień zwłaszcza dla Zgromadzenia Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji, gdyż ulica bezpośrednio sąsiadująca z ich klasztorem została nazwana imieniem założycielki tego klasztoru.



Uroczystości rozpoczęła się mszą świętą odprawioną w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w intencji beatyfikacji Służebnicy Bożej s. Marii od Najświętszego Serca Jezusa Walentyny Łempickiej. W mszy uczestniczyli liczni duchowni nie tylko z terenu Kęt. Jednym z najważniejszych gości był przewodniczący trybunału beatyfikacyjnego Służebnicy Bożej s. Marii Łempickiej, ks. prof. Stefan Ryłko. Władze miasta i gminy reprezentował burmistrz Roman Olejarz, wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska, wiceburmistrz Błażej Banaś oraz przewodniczącym Rady Miejskiej Józef Skudlarski. W uroczystościach wzięło udział również liczne grono mieszkańców Kęt.

Po mszy nastąpiło złożenie kwiatów przy sarkofagu z

doczesnymi szczątkami siostry Marii Łempickiej. Następnie wszyscy zgromadzeni przeszli na róg nowonazwanej ulicy w celu odsłonięcia tablicy z nową nazwą. Przecięcia wstęgi dokonali reprezentanci władz lokalnych, duchowni oraz mieszkańcy ulicy, po którym nastąpiło poświęcenie ulicy. Na zakończenie uroczystości siostry klaryski wyraziły swoje podziękowanie dla władz samorządowych za takie widoczne uhonorowanie niezwykle ważnej dla nich osoby.

Budżet gminy Kęty 2008

Na dzień złożenia budżetu do Rady Miejskiej (15.11.2007) dochody oszacowane zostały na 63 573 914 zł, były więc o 7,7 proc. wyższe niż w 2007 roku. Wydatki zaplanowano na 67 407 992 zł. Ponieważ budżety samorządowe muszą być zrównoważone, różnicę zaplanowano pokryć przez pożyczki w wysokości 250 000 zł i kredyty – 3 584 078 zł.

W roku budżetowym 2008 przewidziano spłatę kredytów bankowych na kwotę 230 760 zł i pożyczek – 4 189 360 zł, co wynika z harmonogramu ich spłat.

W związku z uzyskaniem efektu ekologicznego i spełnieniem innych warunków, w 2008 roku planuje się umorzenie 1 322 000 zł pożyczki zaciągniętej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na budowę kanalizacji w Kętach. Bardzo korzystnie kształtują się inne wskaźniki:

wskaźnik udziału inwestycji w wydatkach ogółem – 22,9 proc., co świadczy o budżecie prorozwojowym; wskaźnik procentowy spłaty długu 7,58 proc. (maksymalny dopuszczalny – 15 proc.); wskaźnik procentowy zadłużenia 23,09 proc. (maksymalny dopuszczalny – 60 proc.).

Ostatnie wskaźniki świadczą o dobrej kondycji finansów gminnych.

Ważniejsze źródła dochodów budżetowych i rodzajów wydatków przedstawiono na diagramach prezentowanych na str. 2.

DOCHODY BUDŻETU – ogółem 63 573 914 zł
WYDATKI BUDŻETU – ogółem 67 407 992 zł

Rozwój bazy sportowej

W przyjętej przez ministra sportu „Strategii rozwoju sportu w Polsce do 2016 r.” położono duży nacisk na rozwój i modernizację infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, szczególnie w jednostkach samorządowych najniższego szczebla. „Zakłada się wyrównanie wieloletnich zaniedbań w tej dziedzinie w małych miastach i na wsi” – czytamy w strategii.

Oprócz środków unijnych w realizacji tych założeń mają pomóc środki Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Gminy, które w najbliższym czasie planują wybudować na swoim terenie pierwszą pełnowymiarową salę gimnastyczną, mogą uzyskać dofinansowanie do 60 proc. wartości kosztorysowej zadania. W pozostałych przypadkach gminy będą mogły ubiegać się o dofinansowanie do 33 proc. wartości inwestycji. W ramach funduszu można także uzyskać dofinansowanie na działania remontowe i modernizacyjne tego typu obiektów. Warunkiem uzyskania wsparcia z funduszu jest umieszczenie takiej inwestycji w wojewódzkim wieloletnim programie rozwoju bazy sportowej, uchwalonym przez sejmik województwa.

Zamierzenia planistyczne rozwoju i modernizacji infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w gminie Kęty na najbliższe lata:

Sala gimnastyczna w Bielanych przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym. Zakres: boisko wielofunkcyjne o wymiarach 12x24 m wraz z widownią, kompleks szatniowo-łazienkowy, pomieszczenia magazynowo-gospodarcze. Realizacja zadania w latach 2007-2009.

Sala gimnastyczna w Bulowicach przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym. Zakres: wykonanie projektu techniczno-budowlanego wraz z pozwoleniem na budowę. Realizacja zadania w 2010 r.

Rozbudowa pawilonu sportowego w Bulowicach. Zakres: wykonanie projektu techniczno-budowlanego wraz z pozwoleniem na budowę. Realizacja zadania od 2010 r.

Rozbudowa i remont bazy sportowo-rekreacyjnej w Malcu. Zakres: trybuna zadaszona dla 270 widzów siedzących i 50 stojących, ogrodzenie i oświetlenie boiska, remont drogi wewnętrznej. Realizacja zadania w 2008 r.

Budowa boiska sportowego z trawy syntetycznej w Kętach. Zakres: boisko sportowe z trawy syntetycznej o wymiarach 30x60 m ze strefą ochronną oraz ogrodzenie obiektu. Realizacja zadania w 2008 r.

Boisko wielofunkcyjne w Łękach. Zakres: boisko wielofunkcyjne z trawy syntetycznej (minipiłka nożna, siatkówka, koszykówka, kometka) oraz ogrodzenie obiektu. Realizacja w latach 2007-2008.

Modernizacja urządzeń i wyposażenia w ogródkach jordanowskich. Zakres: zakup nowych urządzeń, naprawa istniejących oraz bieżące utrzymanie. Realizacja zadania w latach 2007-2010.

Wyznaczenie, urządzenie i oznakowanie tras rowerowych w mieście Kęty i sołectwach. Zakres: przygotowanie terenu pod wyznaczenie tras rowerowych, mających przebiegać przez ciekawe miejsca na terenie gminy. Realizacja zadania w latach 2008-2010.

Rozbudowa Centrum Rekreacyjno-Sportowego w Witkowicach. Zakres: budowa boiska treningowego wraz z ogrodzeniem. Realizacja zadania w latach 2010-2011.

Sala gimnastyczna w Kętach przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym nr 3. Zakres: wykonanie projektu techniczno-budowlanego wraz z pozwoleniem na budowę. Realizacja projektu w latach 2010-2012.

Sportowiec i Trener Roku 2007

Gminna Rada Sportu ogłasza konkursu na Sportowca i Trenera Roku 2007 gminy Kęty. Laureaci plebiscytu zostaną wyłonieni spośród osób należących do stowarzyszeń kultury fizycznej i sportu, klubów sportowych, działających na terenie gminy Kęty, które mogą zgłaszać kandydatów do dnia 28 grudnia 2007 r.

Gminna Rada Sportu spośród zgłoszonych nominuje 10 kandydatów do tytułu. Sylwetki kandydatów będą prezentowane na stronie internetowej gminy Kęty (www.ke-ty.pl) oraz na łamach miesięcznika „Kęczanin” i „Dziennika Polskiego - Dodatek Małopolski Zachodniej”. Sportowiec i Trener Roku 2007 zostaną wybrani w głosowaniu czytelników „Kęczanina” i „Dziennika Polskiego” (w obu gazetach będą drukowane kupony plebiscytowe). Głosowanie zakończy się 29 lutego 2008 r.

Ogłoszenie zwycięzcy konkursu nastąpi na oficjalnym spotkaniu władz samorządowych ze sportowcami, trenerami i działaczami sportowymi. Laureaci otrzymają nagrody i wyróżnienia burmistrza gminy Kęty.

XIII sesja Rady Miejskiej - cd.

ści mieszkaniowej i turystycznej oraz promocja pozytywnego wizerunku gminy. Realizacja strategii ma podlegać okresowej ocenie przez Radę Miasta. W trakcie sesji dokument przygotowany przez urząd uzupełniono o poprawki wniesione przez Komisję Spraw Gospodarczych. Wynik głosowania: 19 radnych za; 0 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

Uchwała w sprawie Programu Rewitalizacji Miasta Kęty.

Rewitalizacja miasta Kęty jest dokumentem programowym, spójnym ze Strategią Rozwoju Gminy Kęty. Ma na celu wyakcentowanie działań prowadzących do ożywienia miasta.

Wynik głosowania: 16 radnych za; 1 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Kęty.

Pięcioletni program ma na celu zapewnienie lokali socjalnych i zamiennych oraz pomoc w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych gospodarstwom o niskich dochodach. Program jest spójny zarówno ze Strategią Rozwoju Gminy jak i Programem Rewitalizacji.

Wynik głosowania: 16 radnych za; 1 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie zmian uchwały budżetowej gminy Kęty na rok 2007.

Zmiany polegają na przyjęciu dofinansowania chodnika w Łękach oraz dotacji na wymianę zadrzewienia na Rynku w Kętach, refundacji wynagrodzeń dla bezrobotnych przez Urząd Pracy oraz przyjęcie nierealizowanych wydatków niewygasających w 2006 r. na zadania kontynuowane. Zabezpieczono brakujące środki na oświatę (przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja).

Wynik głosowania: 17 radnych za; 0 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie ustalenia wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego.

Zabezpieczone środki pozwolą na dokończenie zadań rozpoczętych w roku bieżącym. Do zadań tych należą: wykonanie operatu wodnoprawnego na pobór pospółki żwirowej z koryta rzeki Soły, przebudowa ul. Krakowskiej na odcinku od ronda do Rynku w Kętach oraz budowa obwodnicy południowo-zachodniej Kęt (sprawy formalno-prawne).

Wynik głosowania: 18 radnych za; 0 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

Uchwała w sprawie ustalenia jednolitego tekstu statutu Gminnej Biblioteki Publicznej im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach.

Przyjęto jednolity tekst statutu.

Wynik głosowania: 17 radnych za; 0 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie powiadomienia o obowiązku przedłożenia oświadczenia lustracyjnego i o skutku niedopełnienia tego

XIII sesja Rady Miejskiej - cd.

obowiązku.

W związku ze zmianą wzoru oświadczenia lustracyjnego skarbnik gminy i sekretarza gminy mają obowiązek ponownie złożyć oświadczenie lustracyjne.

Wynik głosowania: 19 radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

Uchwała w sprawie przyjęcia rezygnacji radnego Józefa Nycza z członkostwa w Komisji Rewizyjnej.

17.10.2007 Józef Nycz złożył pisemną rezygnację z członkostwa w Komisji Rewizyjnej. Wynik głosowania: 9 radnych za; 12 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

Uchwała nie została podjęta.

Po głosowaniu radny Tomasz Bąk zapytał, jaka jest aktualnie sytuacja radnego Nycza i czy ma obowiązek brania udziału w pracach komisji. W odpowiedzi sekretarz gminy stwierdził, że w statucie gminy brak konkretnych uregulowań. To Rada Miejska ustala skład poszczególnych komisji, więc można wnioskować, że skoro uchwała nie została przyjęta to radny Nycz jest ciągle członkiem komisji.

Uchwała w sprawie skargi pana Józefa Kolasy.

Według ustaleń Komisji Rewizyjnej skarga jest bezprzedmiotowa. Uznano co do części zarzutów podejrzenie pomówienia osób publicznych i skierowanie sprawy do Prokuratury Rejonowej w Oświęcimiu.

Wynik głosowania: 11 radnych za; 9 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

1 Radny obecny na sali nie głosował.

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Radny Ryszard Janeczko poruszył sprawę dziur na ul. Bulowskiej oraz wnioskował o używanie przez wykonawców „Akcji zima” do posypywania dróg innego kruszywa niż żużel. Argumentował, że nikt w okolicy nie używa tego materiału, który powoduje uszkodzenia pojazdów.

W odpowiedzi kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury Urzędu Gminy w Kętach, Adam Hałatek stwierdził, że poprzednia interpelacja w sprawie dziur na ul. Bulowskiej została załatwiona pomyślnie. Jeżeli pojawiły się nowe dziury, to trzeba będzie podjąć kolejne działania.

W kwestii posypywania dróg żużlem zwrócił uwagę, iż jest to materiał dopuszczalny, ale powinien być wcześniej pokruszony. Planuje przypomnieć o tym firmom odpowiedzialnym za utrzymanie dróg w gminie. Jednocześnie prosił osoby koordynujące „Akcję zima” o zwracanie na tę kwestię uwagi.

Spotkanie z Biblią

Ks. Stanisław Cader i siostry ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków w Kętach zainicjowały oryginalny sposób czytania Biblii wśród najmłodszych. Z pewnością jest to kontynuacja misji po błogosławionej Matce Celinie Borzęckiej. To ona w tworzonych przez siebie domach zakonnych zakładała biblioteczki i starała się krzewić czytelnictwo wśród dzieci.

Po raz drugi dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych gminy Kęty miały okazję posłuchać Pisma Świętego czytanego przez kolejną osobę znaną z telewizyjnego ekranu. W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach gościł laureat „Orderu Uśmiechu”, ks. bp Antoni Długosz.

Miesiąc wcześniej spotkał się z dziećmi nauczyciel, podróżnik, dziennikarz i prezenter prognozy pogody stacji telewizyjnej TVN, Tomasz Zubilewicz.

Częstochowski wikariusz generalny czytał dzieciom fragmenty z Nowego Testamentu. Tłumaczył najmłodszemu, że prawdziwym aniołem zwiastującym Dobrą Nowinę w czasach współczesnych mogą być rodzice i dzieci. Hierarcha nie tylko czytał Biblię, ale również śpiewał z dziećmi piosenki. „Taki mały, taki duży może świętym być...” i inne przeboje z popularnego programu telewizyjnego dla dzieci „Ziarno”, zachęcił młodych uczestników do wspólnej zabawy. Na koniec duchowny wraz z ks. proboszczem Jerzym Musiałkiem spotkał się z najmłodszymi wychowankami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego „Szkoła Życia” w Kętach.

Sprzedaż gminnych lokali mieszkaniowych

Na mocy uchwały Rady Miejskiej w Kętach w 2008 roku nadal będzie obowiązywać 85 proc. bonifikata przy wykupie mieszkań z zasobów komunalnych. Do dnia dzisiejszego (10.12.2007) z zasobu 801 lokali mieszkaniowych sprzedano 454 lokali, w tym 28 w roku bieżącym. Przygotowanych jest do sprzedaży jeszcze w tym roku 11 kolejnych. W tej chwili gmina dysponuje 347 lokalami komunalnymi.

URZĄD GMINY W KĘTACH

ogłasza przetarg ustny na wynajem lokalu użytkowego

na prowadzenie działalności handlowej lub usługowej, o powierzchni użytkowej 11,23 m² położonego w Kętach przy ul. Rynek 13, wyposażonego w instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną.

Stawka wywoławcza: 10 zł (netto) za 1 m² powierzchni użytkowej.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 stycznia 2008 r. o godz. 10 00 w Sali Narad Urzędu Gminy w Kętach, Rynek 7.

Biorący udział w przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 1.000 zł najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 00 w kasie Urzędu Gminy Kęty, Rynek 7.

Z postępowania przetargowego wyklucza się podmioty, które zalegają z zapłatą wymagalnych i bezspornych należności wobec PK „Komax” w Kętach Sp. z o.o. i Gminy Kęty.

Regulamin organizowania i przeprowadzania przetargu jest do wglądu w Wydziale Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury pok. nr 32.

**STRONY 6-10 REDAGUJE
ZESPÓŁ URZĘDU GMINY W KĘTACH**

„Nie z tego świata...” wieczerek poetycko- muzyczny o św. Franciszku

Św. Franciszek z Asyżu jest jedną z tych postaci historycznych, które stale obecne są w naszej kulturze. Nazywany „biedaczyną z Asyżu” jest postacią fascynującą i inspirującą. Zrozumieli to m.in. współcześni przyrodnicy i ekolodzy, na prośbę których papież Jan Paweł II ogłosił w 1979 r. brata Franciszka patronem ekologów. Dostrzegli to również gimnazjaliści z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego, którzy pod kierunkiem pedagogów – K. Moskał, E. Wójcik i M. Rodak – przygotowali pod koniec listopada wieczerek poetycko- muzyczny poświęcony osobie św. Franciszka.



Śledzenie franciszkańskich gestów, czynów i jego całego życia dostarcza nie lada kłopotów, bowiem jest to postać tak barwna i złożona, iż ciężką była decyzja, w którą stronę udać się przy układaniu scenariusza. Ostatecznie, całość została skierowana w kierunku wychnienia i spokoju, jaki zalecał św. Franciszek. W zabieganiu dnia codziennego zapominamy często nie tylko o pięknie otaczającego nas świata, ale także o tym, że należy trochę zwolnić, zatrzymać się, zastanowić nad tym, co w nas i wokół nas. Tymczasem młodzieży udało się znakomicie nam o tym przypomnieć. Zadziałała magia osoby św. Franciszka, który sprawił, że w środku tygodnia, kiedy wszyscy mają mnóstwo zajęć i pilnych spraw wymagających natychmiastowego załatwienia, jedna z sal Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nowej Wsi zgromadziła liczne grono osób, które przyszły specjalnie, aby obejrzeć niesamowite połączenie poezji, muzyki, teatru i slajdów. Wśród przybyłych gości był m.in. wiceburmistrz B. Banaś, kierownik Wydziału Edukacji Z. Jarosz, sołtys Nowej Wsi J. Dudziak, ojciec franciszkanin I. Wawryszczuk oraz rodzice i rówieśnicy młodych aktorów. Po przedstawieniu zebrani goście jeszcze długo rozmawiali przy kawie i herbacie. Widać św. Franciszek, który zawsze mówił „żebyśmy się kochali wzajemnie” i tym razem zadziałał, gdyż nikt się nie spieszył i nie pędził, za to każdy znalazł dla drugiego dobre słowo i uśmiech.

Ewa Wójcik

ZAPRASZAMY NA BAL!

5 STYCZNIA 2008!

REMIZA OSP W KĘTACH!

Zgłoszenia przyjmuje organizator imprezy -
Rada Rodziców
i sekretariat ZS-G nr 2 w Kętach, ul Wyspiańskiego 1

W tany, w tany!
Na bal Państwa zapraszamy!
Świetna muzyka w rytmie walczyka,
wiele radości i smakowitości.
Od wieczora aż do rana impreza udana.
Ta zabawa się opłaca.
Po niej nigdy nie ma kaca.
Czasem smutno, czasem żal,
Że ten bal tak krótko trwał...



Aby znaleźć się na liście gości,
należy dopełnić prostych formalności:
zgłosić swój udział w zabawie
i po sprawie.

Wypada dodać jedynie,
co wiadome jest już w gminie,
że dochód z imprezy
do szkoły należy.

Potrzeb mamy wiele,
więc wspierajcie nas przyjaciele.

Życzymy:
szampańskiej zabawy,
rano mocnej kawy,
tanecznego kroku
w nadchodzącym Nowym Roku!

Szklanka mleka

Od października 2007 r. do czerwca 2008 r. ZS-G nr 2 w Kętach uczestniczy w programie „Szklanka mleka”. Uczniowie podstawówki piją mleko z kartoników, które otrzymują podczas jednej z przerw. Za mleko nic nie płać. 50 proc. kosztów mleka ponosi Agencja Rynku Rolnego, drugie 50 proc. funduje Unia Europejska. Dostawcą mleka jest Mlekovita.

Zielono nam...

Dzięki sponsorom: p. E. Pudełkowi, A. Pudełko, K. Kubickowi z Pisarzowic oraz p. A. i J. Pawicom z Czańca prowadzącym „Szkółkę drzew i krzewów ozdobnych” zazieleniło się przed ZS-G nr 2 w Kętach. Dosadziliśmy sporą ilość krzewów i drzewek iglastych, które otrzymaliśmy od wyżej wymienionych osób, upiększając tym samym teren wokół budynku szkoły. Jeszcze raz składamy darczyńcom serdeczne podziękowania!

Naserio de Molka

Informacje przygotowali nauczyciele Zespołów Szkolno-Gimnazjalnych w Nowej Wsi oraz nr 2 w Kętach.

Specjalnie dla czytelników „Kęczanina” z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia przytaczam oryginalne fragmenty polskiej książki kucharskiej z okresu, gdy Polska była jeszcze pod zaborami.

„Dobrze jeść, higienicznie jeść i w porę jeść to główne zasady sił i zdrowia...”

Ilustrowana książka kucharska

czyli Poradnik Kucharski najpraktyczniejszych i niezbędnych przepisów różnych potraw oraz pieczenia ciast i sporządzania soków i legumin z dodatkiem nakrywania do stołu i układania serwetek w stosownej formie

cena 3 rubli = 7 koron = 6 marek

Księgarnia Nakładowa E. Bartels Weissensee, ulica Generalna 8-10

Nad słowem „wstęp” w książce widnieje odcisk dużej pieczętki czerwonym tuszem:

„Prosimy żądać bezpłatnie

spis książek, dzieł religijnych, powieści, śpiewników, deklamatorów, listowników, figli, żartów, senników, kabał i samouczków”.



Przytaczam fragment wstępu:

„Tylko, ten kto z uwagą gotuje potrafi dobre sporządzić potrawy i wybrać takie, które jego smakowi i stosunkom materialnym odpowiadają...”

Zastosowania miedzianych, mosiężnych statków, trzeba jak najwięcej unikać, gdyż jak się nich nie strzeże nadzwyczajnie – są bardzo szkodliwe dla zdrowia. Jeżeli się zaś ich użycie jest konieczne, należy baczyć na to, aby je często bielić, a mosiężne trzeba czyścić jak złoto... Daleko praktyczniejsze i przyjemniejsze dla domów prywatnych są statki kamiennogliniane, które dla większej trwałości należy drutować... Żelazne naczynia nigdy zdrowiu nie są szkodliwe i są bardzo trwałe. Czem dłużej się ich używa, tem lepszym się stają. (...)

Jeżeli kucharka chce sobie oszczędzić codziennego oczyszczania kopci, niechaj przyrządzi ciasto z popiołu i wody, nasmaruje zewnętrzną stronę naczynia zanim stawia na ogniu, a czyszczenie nie będzie tak uciążliwe... Dobrze jeść, higienicznie jeść i w porę jeść to główne zasady sił i zdrowia... Żołądek to pedant, to nudziarz, krzywdzony krzywdzi, złości się i buntuje. Należy mu dogodzić, jeżeli chce się być z nim na przyjaznej stopie”.

W kontekście nadchodzących świąt wypisałem z cytowanej książki kucharskiej – która nie jest generalnie spisem wyszukanych potraw – dla czytelników „Kęczanina” kilka tytułów z przepisów na desery:

Ciastka z miodem, tort ze śliwek, tort daktylowy, tort z kasztanów, mus jabłeczny, jabłka smażone na drożdżach.

Przez całe swoje dzieciństwo w okresie świątecznym słyszałem od mojej mamy lub ciotek o pysznym, sporządzanym w „bogatszych domach” jeszcze przed

II wojną światową, MARCEPANIE. Ponieważ moje dzieciństwo przypadło na chude lata Polski socjalistycznej, zamiast zmysłu smaku pobudzałem jedynie swoją wyobraźnię kulinarną. Dziś marcepanowe ciastka można kupić w każdym sklepie. Ale jak mówią najstarsze kęckie damy: „Gdzie im do tamtych”. Ja jednak chcę, żebyś i ty CZYTELNIKU włączył swoją wyobraźnię i czytając przepis na prawdziwy marcepan z czasów, gdy u nas w Galicji panował nam miłościwie cesarz Franciszek Józef II.

MARCEPAN

„Do dwóch funtów słodkich migdałów dodać łut gorzkich i oparzyć ukropem, obrać i przemyć parę razy, a wybrawszy jak najdorodniejsze, przesuszyć je na serwecie i utłuc w moździerzu, skrapiając wodą różaną, żeby olejku nie puszczały. Ucierać następnie w donicy na masę. Do funta tych migdałów wziąć 3/4 funta mialkiego cukru i pięć łyżek wody różanej, wymieszać dobrze i ubijać drewnianą łopatką tak długo, dopóki masa nie wyrobi się na tęgie ciasto. Posypać stolnicę mialkim cukrem, obracać ciasto na niej i robić wielkości według upodobania placek grube na dwa palce. Okroiwszy brzegi według linii, podsmarowywać w miejscu, gdzie linię przykłada, wodą różaną lub białkiem u tegoż ciasta zrobić odpowiedni rancik, wykarbować go na brzegach tyłcem grubego noża lub gładkim drewnikiem i zesunąć go na deskę z twardego drzewa, wyłożoną papierem, a następnie zlepieniem białkiem opłatkami, poczem piec marcepan w następujący sposób: rozpalic piec tak jak na wypiek chleba, najlepiej słomą, gdyż ta daje szybkie gorąco, należy jednak podczas palenia mięszać w słomie ciągle, aby się piec równo wypalił. Wynieść go potem prędko, aby nie ostygł, na środku położyć naprzeciw

siebie dwie cegły i wstawić marcepan, opierając dwa końce deski o cegły, robić to w tym celu, aby umieszczony marcepan stał najwyżej, iżby się ranty ładnie zrumieniły. Środek marcepanu przykryć arkuszem papieru, aby się nie rumienił. Podczas pieczenia deskę wysuwać dla zobaczenia, czy się nazbyt nie rumieni, piec zamknąć. Gdy brzegi marcepanu zaczną się zwolna rumienić, wyjąć z pieca. Po wyjęciu posmarować ranty wodą różaną, środek zaś lukrować pomadkowym lukrem, przystroić owocami w cukrze osmażonymi i wstawić powtórnie w piec dla osuszenia. Przechowywać go w zimnej suchej piwnicy w porcelanowym lub szklanym naczyniu. Lepiej jest z powodu trwałości, przy przechowywaniu, lukrować marcepany następującą glazurą: wziąć funt najlepszego mialkiego cukru, ośm łyżek wody różanej i trochę soku cytrynowego. Tę masę ucierać godzinę w jedną stronę, polewać nią marcepany i zostawić na czas pewien, żeby stwardniało, poczem ubierać owocami i konfiturami, dobrze osączonymi z syropu. Na marcepany należy wybierać tak migdały, jak i cukier w najlepszym gatunku, gdyż inaczej czernieje ciasto. Do wygniatacia należy brać masy nie więcej jak dwa funty, bo przy większej masie migdały stają się lejkowate lub szare”.

smacznego życzy
Adam Kruczałak



50 lat minęło... o jubileuszu 50-lecie KGW w Malcu

„Sto lat” odśpiewano członkiniom Koła Gospodyń Wiejskich w Malcu 11 listopada. Ten dzień był ich świętem. W niedzielne popołudnie sympatyczne panie z KGW obchodziły swój wielki jubileusz – 50-lecia istnienia ich organizacji. Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. Potem odbyła się część oficjalna, podczas której powitano przybyłych gości, a następnie jedna z pań w skrócie przedstawiła historię i sprawozdanie z działalności koła.

Na wniosek Zarządu KGW w Malcu, Zarząd Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych wyróżnił medalem Order Serca – Matkom Wsi następujące członkinie: Kazimierę Stawowczyk, Marię Juras, Rozalię Jedlińską, Anielę Jekielek, Weronikę Jonkisz i Marię Dusik. Nikodem Łukasik został wyróżniony odznaką za Zasługi Dla Kółek Rolniczych, natomiast pamiątkowe dyplomy za długoletnie zaangażowanie i ofiarną pracę na rzecz rozwoju wsi przyznano paniom: Jadwidze Naglik, Teresie Muś, Barbarze Kania, Władysławie Marszałek.

Na uroczystości 50-lecia nie zabrakło oczywiście występów i śpiewów członkiń KGW Malec. Gościnnie wystąpiło także KGW Bielaneckie. Wszyscy zgromadzeni dziękowali jubilatkom za ich działalność oraz życzyli dalszych sukcesów i nowych pomysłów. Było dużo kwiatów i listów gratulacyjnych. Na ręce pań składano życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia oraz dalszej owocnej działalności.

Warto wspomnieć, że koło funkcjonuje od 1957 roku, a zostało założone przez Zofię Pałeczkę. Od tego czasu minęło już 50 lat i wiele się wydarzyło. Obecnie w kole działa 74 członkinie, kieruje nim 7-osobowy zarząd, a przewodniczącą jest Barbara Wadoń. – Celem naszego działania było skupienie w naszych szeregach jak największej ilości kobiet, aby niejednokrotnie po ciężkiej pracy na roli, w domu czy zakładzie pracy stworzyć im warunki do rozrywki i różnych spotkań – mówi o działalności koła pani Wadoń. Aby zachęcić panie do działalności w kole podejmowało wiele interesujących inicjatyw: organizowano kursy oraz prowadzono prelekcje. Panie mogły nabyć nowe umiejętności w zakresie szycia czy też gotowania oraz zdobyć porady na temat zdrowia i prawidłowego odżywiania się. Zajmowały się także doglądaniem krzewów i drzew owocowych oraz uczestniczyły w wystawach roślin. – Przez długi okres świadczyłyśmy usługi magłem elektrycznym i do dnia dzisiejszego maszynką do szatkowania kapusty oraz zajmujemy się wypożyczaniem naczyń

na różne imprezy okolicznościowe – informuje przewodnicząca koła.

W 1973 roku przy Kole Gospodyń Wiejskich Teresa Muś utworzyła Zespół Śpiewaczy. Pierwotnie zespół miał charakter kabaretowy, wykorzystywał elementy folkloru i pielęgnował stare obrzędy. Obecnie zespół wykonuje głównie piosenki ludowe. Ma na swoim koncie liczne występy i osiągnięcia. Wielokrotnie umiłał czas na różnego rodzaju uroczystościach, które miały miejsce nie tylko w Malcu, ale także w innych miejscowościach gminy, a także powiatu. Ponadto brał udział w powiatowych, a także wojewódzkich przeglądach zespołów artystycznych, zdobywając przy tym wyróżnienia. Z kolei w 2000 roku reprezentował naszą gminę na XXIV Wojewódzkich Targach Sztuki Ludowej w Krakowie. Zespół miał także okazję zaprezentować się u naszych sąsiadów Słowaków w Turzovce.

Już na stałe w kalendarz prac pań z KGW wpisało się organizowanie dożynek wiejskich w Malcu. Jak wszystkim wiadomo, tego rodzaju uroczystość ma specyficzny charakter i pewne tradycje. Panie z KGW biorą również udział w dożynkach powiatowych. W 2006 roku zdobyły I miejsce w konkursie „Tradycyjna forma wieńca” na

dożynkach powiatowych w Bulowicach, a w tym roku II miejsce na powiatowych dożynkach w Przeciszowie. W bieżącym roku udało im się również zdobyć I miejsce w konkursie „Małopolski Smak” za potrawę: „mięsko pod pierzynką”.

Koło Gospodyń Wiejskich współpracuje z lokalnymi władzami, zarówno świeckimi, jak i kościelnymi oraz działającymi na terenie gminy organizacjami. Wielokrotnie uświetniało i umiłało swoją obecnością i występami różnego rodzaju uroczystości. Nie podlega wątpliwości, iż KGW to organizacja, która jest nośnikiem pewnych norm i zwyczajów. Poza tym to właśnie panie z koła stoją na straży tradycji i podtrzymują pewne zwyczaje, o których inni już dawno zapomnieli.

Prace w ramach koła nie ograniczają się tylko do organizowania spotkań okolicznościowych. Panie spędzają czas bardzo aktywnie. Oprócz udziału w konkursach, wystawach i śpiewu w zespole, organizują wyjazdy do teatru, operetki oraz wycieczki turystyczno-krajoznawcze.

Należy także wspomnieć, że powstała Kronika KGW Malec, którą obecnie prowadzi Władysław Marszałek. Kronika zawiera szczegółowe informacje na temat historii koła, a także ujmuje aktualne wydarzenia.

Marzena Kajta

REKLAMA



**Z okazji zbliżających się
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
oraz NOWEGO ROKU**

**serdeczne życzenia dla wszystkich mieszkańców
gminy Kęty składa**

TAXI PLUS

**033 811 11 11
033 822 22 22
033 845 33 33
800 400 400 (Plus GSM)**

Nowy numer!!! 9629 (Plus GSM i tel. stacjon.)

Jesteśmy z Państwem 24 h na dobę!

**PLUS TAXI
KĘTY**

Moja walka z jękaniem

Jękaniem to nie tylko zwykłe zaburzenie mowy, czy też powtarzanie sylab. To stan, który przejmuje kontrolę nad całym ciałem osoby. Blokuję wypowiedzanie swoich myśli, ucieka się do układania czasami bardzo prymitywnych zdań z wyrazów, które w danym momencie są do wypowiedzenia. Zamyka naszą osobowość dla innych. Nie jest typowym problemem logopedycznym, siedzi w głowie człowieka, w jego psychice. Jest nawykiem mówienia, a jak z każdym nawykiem trudno się z nim walczy.

Autor artykułu stoi w centrum grupy z dyplomem.



Od szkoły podstawowej miałem problem z jękaniem. Dopiero w gimnazjum podjąłem walkę z tym „potworem”. Zacząłem ćwiczenia na zajęciach logopedycznych w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kętach. Te spotkania nie przynosiły jednak rezultatu. W gabinecie było wszystko w porządku, ale już na zewnątrz, przy spotkaniu z rzeczywistością, jękaniem wracało. Dlatego zacząłem szukać innego sposobu na pokonanie złego nawyku wymowy. W końcu znalazłem. W telewizji zobaczyłem program, w którym była mowa o jękaniu. Specjalista, który prowadzi w Mikołowie ośrodek pomagający osobom jękającym się, mówił, że tę dysfunkcję mowy można całkowicie wyleczyć. Tłumaczył też, na czym polega terapia metodą profesor Lili Arutyunian. – Pani profesor z wykształcenia jest logopedą. Mieszka na stałe w Rosji. Jękaniem zawsze ją interesowało, bo było tajemnicze i niezrozumiałe – mówił w programie specjalista. – Chciała pomóc jękającym,

ale nie wiedziała jak. Stworzenie metody nie było takie proste, dlatego nad metodą pracowała przez wiele lat i choć osiągnęła zadawalające rezultaty w terapii, swój program wciąż ulepsza i udoskonala. Pani profesor mówi, że jękaniem mieszka razem z osobą jękającą się w starym rozpadającym się domu. Jest mu tam dobrze. Ale osoba musi wyjść z tego domu, zostawić w nim jękaniem i rozpocząć budowę wspianego czystego domu. Pomyślałem, czemu nie spróbować? Pojechałem do Mikołowa do Centrum Terapii Jękania. Prowadzą go trzej terapeuci, którzy także się kiedyś jękali. Przeszli szkołę pani profesor i teraz mówią normalnie. We wrześniu rozpocząłem terapię wraz z ośmiuosobową grupą ludzi z całej Polski i w różnym wieku. Każdy uczestnik był z osobą towarzyszącą, która miała go wspierać i pomagać w terapii. Dwutygodniowy turnus polegał na nauczaniu osoby jękającej się zachowania spokoju i opanowania swoich emocji.

Terapia uczy zupełnie nowej mowy od podstaw. Na początku opanowujemy wydychanie samogłosek, później sylab. To właśnie wydychanie sylab pomaga w rozluźnieniu i zachowaniu spokoju, który dla osoby jękającej był marzeniem podczas rozmowy czy wystąpienia publicznego. Nieodzownym elementem nowej mowy jest odczuwanie ręki. Ona położona na udzie rozluźnia ciało, które wcześniej było spięte i nie pozwalało normalnie wypowiedzieć żadnego zdania. Cała terapia trwa około ośmiu miesięcy. Pierwszy, trwający dwa tygodnie etap jest dopiero jej fundamentem. Przejście do kolejnego etapu, a jest ich siedem, jest warunkowane tym, czy opanowało się wystarczająco poprzedni. Na każdym etapie czekają na nas różne zadania. W końcu nową mowę przenosimy do rzeczywistości, do swoich miejsc zamieszkania. Na przykład musimy przeprowadzić rozmowę z burmistrzem, z aktorem, dziennikarzem. Te zadania mają pokazać, że teraz wszystko, co chcę powiedzieć, jest do wykonania, wystarczy zastosować na razie wolniejszą, leczniczą mowę. Wątpię, czy wcześniej odważyłbym się pójść do urzędu miasta, by załatwić jakąś sprawę. W ośrodku w Mikołowie dowiedziałem się też, że w Polsce jęka się około 350 tysięcy ludzi. Tylko znikomy procent osób postanawia raz na zawsze pokonać swą słabość. Tylko dwa ośrodki leczą metodą prof. Lili Arutyunian: jeden jest w Mikołowie, a drugi w Kołobrzegu. Jestem dopiero na początku drogi, ale już czuję, że terapia otwiera przede mną świat, przed którym przedtem uciekałem. Nie odbierałem telefonów, niechętnie robiłem zakupy. Kłopotliwe były odpowiedzi ustne w szkole. Niby proste, codzienne czynności, a sprawiały mi olbrzymie trudności. Teraz się to zmienia i czeka mnie jeszcze przejście kolejnych etapów, ale już odczuwam, że bariera psychiczna jest coraz mniejsza i wszystko zmierza w dobrym kierunku.

Dziękuję

wszystkim, którzy uczestniczyli w Eucharystii i pogrzebie mojego brata

ks. Władysława Cadera

i tym, którzy duchowo łączyli się poprzez wiarę i modlitwę, składam serdeczne „Bóg zapłać”;

Dziękuję JE Ks. bp. Tadeuszowi Rakoczemu i ks. bp. Januszowi Zimniakowi za przewodniczenie Eucharystii i słowa otuchy, wszystkim kapłanom, a wśród nich:

ks. kanclerzowi kurii Stanisławowi Dadakowi, ks. inf. Władysławowi Fidelusowi, ks. prob. Jerzemu Musiałkowi, wraz z księżmi: Alojzjem Keglem, Piotrem Koniecznym, Markiem Modzelewskim i Piotrem Pokojnikowem, ks. Robertowi Szczotce z parafii w Rynku, ks. Jackowi Jaskierni, proboszczowi z Żabnicy, ks. Józefowi Zajdzie, proboszczowi Łodygowic, za obecność i ofiarę mszy św. siostrom klaryskom i zmartwychwstankom.

Za zamówione msze św. i uczestniczenie w pogrzebie szczególnie dziękuję: rodzinie, przyjaciołom, lekarzom: p. Jerzemu Kmieciakowi i p. Henryce Pudelko, kęczanom, parafianom z parafii NSPJ, delegacjom wspólnot parafialnych, krwiodawcom, nauczycielom, uczniom i pracownikom Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2, pracownikom Wyższej Szkoły Nauk Ekonomicznych i Społecznych, pielgrzymom, zarządowi i pracownikom Banku Spółdzielczego, TS „Hejnał” i panu Marianowi Kubajakowi, Urzędowi Gminy w Kętach, siostrze Tomasz, panu Marianowi Kowalczykowi oraz wszystkim, którzy wsparli nas w trudnych chwilach modlitwą i obecnością

ks. Stanisław Cader wraz z mamą i siostrą z rodziną

Marcin Samek

Dajemy im szansę na lepsze jutro

W tym roku szkolnym uczniowie Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Bielanych po raz czwarty sfinansowali roczną edukację afrykańskich dzieci. Pomoc dzieciom rozpoczęliśmy w 2004 roku, adoptując 10 uczniów. W dwóch kolejnych latach opłacaliśmy pobyt w szkole 17 dzieciom, a w tym roku – 21. Każda klasa ma jednego lub dwóch chrześniaków.

Jeden z naszych chrześniaków - Martial.



Republika Środkowoafrykańska to państwo o powierzchni dwukrotnie większej od terytorium Polski, a zamieszkuje je zaledwie trzy miliony dwieście tysięcy mieszkańców. Jest to kraj zróżnicowany pod względem przyrodniczym i geograficznym. Na północy, gdzie występuje klimat pustynny, dominuje sawanna. Południowe tereny, z klimatem równikowym, wilgotnym, obfitują w niezwykle

różnorodną i bujną roślinność. Republika Środkowoafrykańska to kraj pełen sprzeczności. Z jednej strony fascynuje swoim naturalnym pięknem, z drugiej budzi przerażenie wszechobecną biedą, niskim poziomem wykształcenia, a przede wszystkim dużą umiarkością mieszkańców.

Kilka lat temu bracia franciszkanie rozpoczęli w tym kraju ewangelizację. Niestety nie zauważyli postępu, wręcz odwrotnie – poziom życia pogarszał się. Doszli do wniosku, że bez zmian struktur ekonomiczno-społecznych ewangelizacja nie ma przyszłości. Aby to zmienić, potrzeba solidnej edukacji, edukacji przez Boga. Brak dostępu dzieci do wiedzy, którą mogą zdobyć w szkole, jest równoznaczny z pozbawieniem ich szansy na lepsze jutro.

W 1998 roku otwarto pierwszą szkołę podstawową w centrum kraju. Potem, dzięki pomocy ludzi dobrej woli, otwierano kolejne. Obecnie w 9 szkołach uczy się prawie 2000 dzieci, ale wciąż jeszcze wielu małych Afrykańczyków jest pozbawionych dostępu do edukacji. Aż trudno

uwierzyć, że w Republice Środkowoafrykańskiej: 50 proc. dzieci nie ma dostępu do szkoły, 25 proc. kończy szkołę podstawową, 70 proc. klas nie ma biurka, ławek, krzeseł, 45 proc. klas nie ma tablicy, od 55 do 110 uczniów uczy się w jednej klasie.

Aby pomóc jednemu dziecku i zapewnić mu roczny pobyt w szkole, wystarczy ofiarować tylko 10 \$ na rok (równowartość w złotówkach wystarczy wpłacić na konto Sekretariatu Misyjnego w Katowicach). W zależności od przelanej kwoty, sekretariat przydzieli nam jedno bądź więcej dzieci, które od tej pory stają się naszymi „chrześniakami”.

Czujemy się prawdziwymi rodzicami chrestnymi tych dzieci i jesteśmy bardzo szczęśliwi, że możemy dać im nadzieję na lepsze jutro...

L. P.-G. i H. B.

HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY styczeń 2008

9.01, godz. 10.30: warsztaty teatralne dla dzieci

godz. 14: warsztaty teatralne dla nauczycieli i instruktorów

11.01, godz. 18: noworoczne spotkanie Klubu Obieżyświatów. Gość: dr Przemysław Piekarski – hinduista. Temat: „Moja indyjska masala” /Indie i poezja indyjska/

13.01, godz. 14-20: XVI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (szczegóły na afiszach)

17.01, od godz. 9: konkurs recytatorski dla uczniów gimnazjów i szkół średnich pt. „Chciałbym opisać najprostsze wzruszenie” – z okazji Roku Zbigniewa Herberta

18.01, godz. 18: koncert jubileuszowy Zespołu Pieśni i Tańca „Kęty-Cepelia” z okazji 25-lecia działalności

20.01, godz. 16: koncert estradowy Krzysztofa Krawczyka pt. „Życie jak wino”

24.01, godz. 9.30: III etap Olimpiady Przedszkolnej pt. „Dziadziowi i Babuni kochające wnuki” – wiersze, piosenki z okazji Dnia Babci i Dziadka

27.01, godz. 15: „Rodzinne kolędowanie” – koncert

od 28.01: akcja „Zima w mieście” – ferie zimowe (szczegóły na afiszach i w kolejnym numerze „Kęczanina”)

WYSTAWY:

do 31.01: wystawa malarstwa z galerii Stanisława Gerarda Trefonia z Nakła Śląskiego „Motywy Bożonarodzeniowe w sztuce intuicyjnej” – sala kameralna

do 14.01: wystawa szopek krakowskich z kolekcji Młodzieżowego Domu Kultury w Oświęcimiu – gabłota na I piętrze

UWAGA!!!

Bilety na koncert Krzysztofa Krawczyka już w sprzedaży!

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.

www.dk-kety.com.pl; dzial.impres@dk-kety.com.pl;

tel. 033 844 86 70;

Dział Programowo-Animacyjny: 033 844 86 76-79

W azjatyckiej Szwajcarii

CZĘŚĆ II

„Wokół góry, góry i góry i całe moje życie w górach” – tak pisał Jerzy Harasymowicz w wierszu „W lesie listopadowym”. Choć nie był to listopad, a lipiec i sierpień, to słowa te doskonale oddają klimat mojej tegorocznej wyprawy. Pomysł na trasę był dopełnieniem ubiegłorocznych marzeń o podróży Jedwabnym Szlakiem. W ten oto sposób zawędrowałam z moimi towarzyszami najpierw do Kirgistanu, a później do północnych Chin. Wyprawa w te tereny wydawała się dla wielu osób szaleństwem, a ja tylko uśmiechałam się, twierdząc, że przecież całe życie to ciągłe podejmowanie ryzyka i wyzwań.

Taniuszka i jej syn oraz autorka.
Poniżej jezioro Ala Kol.



Udało się... – odetchnęliśmy z Markiem z ulgą. On otrzymał wizę zezwalającą na tranzyt przez Uzbekistan, a ja wizę przejazdową przez Kazachstan. Mogliśmy więc ruszyć spokojnie na południe Kirgistanu. Oczekując dwa dni na owe wizy, postanowiłam jeszcze raz wybrać się w dolinę rzeki Ala Archa, tym razem samotnie. Marek pozostał w Bishkeku. Wspiniałam się tą samą drogą, którą pokonaliśmy blisko dwa tygodnie wcześniej razem. Ale okazało się, że moja samotna wędrówka w kierunku Piku Korony zakończyła się piknikiem z niemiecką grupą prowadzoną przez rosyjskich przewodników. Dzięki znajomości rosyjskiego udało mi się wydostać z oddalonej około 25 km od Bishkeku doliny w tym samym dniu, właśnie z ową grupą. Po przesympatycznym spotkaniu w górach zeszliśmy wspólnie do doliny i po posiłku udałam się wraz z nimi do stolicy. Dzięki temu szczęśliwemu splotowi wydarzeń następnego dnia ruszyliśmy z Markiem autostopem w kierunku Toktogul. Miasto to, położone w prowincji Jalap-Abad przywitało nas piękną, słoneczną pogodą. Toktogul to nazwa 15-tys. miasta, a jednocześnie nazwa zbiornika wodnego na rzece Naryń. Na tejże rzece wybudowano również zapórę i hydroelektrownię o mocy 1,2 gigawata. My wybraliśmy się w to miejsce po to, aby spędzić trochę czasu nad jeziorem. Wiedzieliśmy, że to miejsce będzie się różnić od Cholpon Aty. Nie pomyliliśmy się. Nie spotkaliśmy tutaj turystów, tylko kąpiących się lub łowiących rybaków, mieszkających w namiotach lub lepiankach nad jeziorem. U jednego z nich spędziliśmy całe popołudnie, rozmawiając o życiu w Kirgizji i o zmianach zachodzących

w ich kraju. Rybak opowiedział nam o swojej przeszłości, o tym jak pracował niegdyś, naprawiając radia i telewizory, ale zajęcie to zupełnie straciło obecnie na znaczeniu również i tam, w związku z tym zamieszkał nad jeziorem i łowi ryby. Okazało się, że praca ta przynosi całkiem niezłe dochody, jak na kirgiskie warunki, a on dzięki temu jest w stanie zapewnić byt swojej żonie i córce, które mieszkają w Toktogul (jezioro jest oddalone od miasta około 5-7 km). Miejsce podobało się nam niezmiernie, cisza, spokój, tylko kilku rybaków i my. Jednakże kolejnego dnia pobytu popsuta się pogoda i zaczęły się mocne opady deszczu. Ruszyliśmy więc dalej na południe licząc na poprawę warunków pogodowych. Dotarliśmy autostopem do Arslanbob. Okazało się, że wioskę zamieszkują głównie Uzbegy. Spotkałam tam kobietę, która kilkakrotnie była w Polsce i doskonale była zorientowana w geografii naszego kraju, co było dla mnie sporym zaskoczeniem. Naszym celem w tym miejscu było podejście pod 80-metrowy wodospad. Wyszliśmy w góry bez mapy, jedynie zapytałam dokładnie o

kierunek marszu. Kirgizi z CBT byli zdziwieni, że ruszamy bez przewodnika, ale nam wystarczyło dokładne wskazanie kierunku. Doszliśmy do wodospadu bez większych problemów. Tam spotkaliśmy grupę Tadżyków i Uzbeków, którzy zabrali nas w drodze powrotnej do wioski swoim UAZ-em. Udaliliśmy się razem z nimi do uzbeckiej rodziny, u której no-



Dzieci moich znajomych z Sara Moigul.



cowali. Tam dostaliśmy jako przyjaciele przyjaciół nocleg na poddaszu.

Nieubłaganie zbliżał się jednak koniec lipca i data powrotu Marka do Polski. Kierowaliśmy się więc w naszej drodze w stronę Osz. To było miejsce, w którym rozstawałam się z moim dotychczasowym towarzyszem. Marek pojechał do Taszkientu w Uzbekistanie, a ja przez tydzień podró-

żowałam po Kirgistanie sama. Najpierw pojechałam do miejsca stosunkowo bliskiego Osz - do Uzgen. W wędrówce do Uzgen towarzyszył mi Filip, Kanadyjczyk od prawie roku podróżujący po świecie. Wspólnie zobaczyliśmy mauzoleum tureckiej dynastii Karakhanid panującej na obszarze centralnej Azji od X do początków XIII w. Samo mauzoleum pochodzi z XII wieku. Innym ciekawym obiektem wartym zobaczenia w tym miejscu jest minaret znajdujący się w pobliżu mauzoleum. Wieża jest prawie identyczna jak znajdująca na północy Kirgistanu w Buranie. Ma również podobną wysokość, gdyż mierzy blisko 200 m. Oprócz kompleksu, na który składa się mauzoleum minaret i cmentarz, warto w Uzgen wybrać się na targ, gdzie wśród sprzedawców dominują mieszkańcy Uzbekistanu. Na targach na południu Kirgistanu łatwiej też o większy wybór owoców i warzyw, które są importowane głównie właśnie z Uzbekistanu, bądź bezpośrednio przywożone przez sprzedawców. Owoce są też wraz z upływem wakacyjnych miesięcy coraz tańsze i tak kilogram arbuza kosztował sierpniu około 20-30 groszy, a nawet mniej.

Kolejnym miejscem, w które chciałam się udać, była wioska Sary Mogul, znajdująca się u stóp Piku Niepodległości. Pik Niepodległości nazywany do 2006 był Pikiem Lenina, a wcześniej do 1928 roku Mount Kaufmann. Jest to szczyt o wyso-

kości 7134 metrów, drugi po Piku Ismaila Samaniego w górach Pamiru na granicy Tadżykistanu i Kirgistanu.

Udając się w przygraniczną strefę należy posiadać zezwolenie albo wizę chińską bądź tadżycką. Ja zaryzykowałam i pojechałam pod Pik Niepodległości bez permitu, zabezpieczając się w razie kontroli chińską wizą. Dzięki temu poznałam wspaniałą kirgiską rodzinę, która wskazała mi, jak dojść w nieznane turystom i alpinistom rejony jezior znajdujących się w okolicach Piku.

Z Sary Mogul wróciłam do Osz, które znów stało się bazą wypadową w kolejne miejsce, którym było Aravan. Do tego miasteczka pojechałam również sama z zamiarem eksploracji jaskiń. Udało mi się odnaleźć trzy jaskinie, w tym do jednej ostatecznie nie dotarłam, ze względu na trudności wspinaczkowe (pojechałam tam bez żadnego wyposażenia wspinaczkowego).

To był w zasadzie ostatni powrót do Osz. Czekałam bowiem na Ryśka „Nowego”, aby wspólnie z nim zwiedzić i zobaczyć ciekawostki miasta i dalej ruszyć kierunku Chin.

Agnieszka Matusiak



Kęczanin grudzień 2007

W dolinie Ala Archa.



X Jubileuszowe „Psallite Deo”

Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej ciągle się rozrasta i podnosi swój poziom. Na tegorocznym jubileuszowym „Psallite Deo” anioły latały zdecydowanie najwyżej i wyśpiewywały pieśni w wielu językach. Bezkonkurencyjny okazał się zespół „Boanerges” z Bystrej Krakowskiej, któremu jury jednogłośnie przyznało nagrodę Grand Prix.

Na zdjęciu zespół Boanerges z Bystrej.



Festiwal otworzył przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach Józef Skudlarski oraz honorowy patron, Jego Ekscelencja ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy. Gośćmi specjalnymi byli też burmistrz gminy Kęty Roman Olejarsz oraz wiceburmistrz Błażej Banaś.

W tym roku do konkursu zakwalifikowało się 27 zespołów i solistów (w sumie 310 osób). Wystąpili oni w 4 kategoriach: soliści dziecięcy, zespoły dziecięce, soliści młodzieżowi i zespoły młodzieżowe.

Coraz wyraźniejsze staje się międzynarodowe zabarwienie „Psallite Deo”. Oprócz występującego dotychczas ukraińskiego zespołu „Namysto” z Mikołajowa, swój dorobek zaprezentował także słowacki chór dziecięcy działający pod patronatem Szkoły Muzycznej w Turzovce oraz czeska schola z Ostrawy występująca w kategorii zespołów dziecięcych i młodzieżowych. Na festiwalowe zaproszenie pozytywnie odpowiedziały także grupy z Niemiec i Austrii, ale niestety nie mogły w tym roku przyjechać.

Przewodniczący jury i związany z przeglądem od kilku lat ksiądz Stanisław Joneczko ocenia, że poziom z roku na rok jest coraz wyższy. W tym roku w komisji artystycznej, oprócz księdza Joneczki, muzyka i redaktora radia „Anioł Beskidów”, zasiedli: Jan Stachura, muzyk, pedagog i kompozytor oraz Leon Majkut, muzyk i pedagog.

Grand Prix X Festiwalu zdobył zespół „Boanerges”. Ich zwycięstwo ma w pewnym sensie charakter symboliczny: członkowie tego zespołu występują na festiwalu, odkąd powstał i nie udawało im się do tej pory „przebić”, ale dzięki swej pracy i uporowi osiągnęli wreszcie sukces i udowodnili innym uczestnikom, że warto próbować. - Radość „Boanerges” z nagrody była spontaniczna i nie

miała granic. Podczas całego przeglądu emanowali entuzjazmem i niezwykle pozytywną energią, a przy tym świetnie się bawili, dlatego tak cieszy Grand Prix, które otrzymali – mówi prowadząca „Psallite Deo” Marta Mydlarz.

W kategorii dziecięcych solistów pierwsze miejsce zajął Paweł Ochmanek z Bulowic, drugie miejsce ex aequo zajęli Agnieszka Kruczek ze Szkoły Podstawowej w Rytrze (Nowy Sącz) i Karolina Wawrzusiszyn z Oświęcimia, a trzecie ex aequo Magdalena Szarek z Bielska-Białej oraz Paweł Paprocki z Chrzanowa. Wśród zespołów pierwszego miejsca nie przyznano. Drugie zajęły zespoły: „Genesis” ze Szkoły Podstawowej z Wilamowic i „Włóczykije” z Bielska-Białej.

Podium w kategorii solistów młodzieżowych opanowały same panie. Pierwszą nagrodę zdobyła Agnieszka Cinal z Gimnazjum z Roczyn, drugą Klaudia Zięba reprezentująca Dom Kultury z Myślachowic, trzecią Joanna Opiela z Nowego Sącza. Pierwszymi wśród zespołów młodzieżowych zostały zespoły „Albatus” z Żywca i „Familia Band” z Kęt. Drugie miejsce na podium zajęli: zespół „Jubilate” z Gimnazjum z Roczyn i zespół „Namysto” z Mikołajowa na Ukrainie. Trzecią nagrodę zdobył zespół „San Damiano” z Klasztoru O. Franciszkanów z Kęt.

Gościnnie na festiwalu wystąpił wielokrotnie nagradzany na „Psallite Deo” młodzieżowy zespół „Camerata” z Wadowic. Sukcesy odnosi on także na szczeblu wojewódzkim, uhonorowany został także pierwszą nagrodą na XIX małopolskim festiwalu form muzycznych „Talenty Małopolski”. Grupą opiekuje się pan Zbigniew Czarniak. Podczas obrad jury wystąpił również zespół „Namysto” z Ukrainy z własnym pozakonkursowym repertuarem.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom festiwalu i ich opiekunom za udział w festiwalu i śpiew na chwałę Pana. – Gratulacje należą się przede wszystkim zespołowi „Boanerges”, niech ich wytrwałość w dążeniu do sukcesu będzie przykładem i wzorem godnym

naśladowania. Dziękujemy przewodniczącemu Rady Miejskiej w Kętach, Józefowi Skudlarskiemu za dziesięcioletnie wspieranie „Psallite Deo”, zaangażowanie i nieocenioną pomoc, dzięki której festiwal rozrasta się i powoli staje się imprezą międzynarodową. Jego wkład w całe dziesięć przeglądów podsumowuje przyznana mu w tym roku Nagroda Beskidzkiego Radia Katolickiego „Anioł Beskidów” im. księdza Jacka Wieczorkiewicza – zaznacza Grażyna Bułka, dyrektor Domu Kultury.

Jak zawsze, nie byłoby możliwe zorganizowanie tak dużej imprezy, gdyby nie życzliwe wsparcie firm i instytucji, którym pragniemy gorąco podziękować. A są to:

Gmina Kęty

„Czanieckie Makarony” Sp. z o.o.

„SKOK Stefczyka” Rynek 11, Kęty

Bank Spółdzielczy w Kętach

Drukarnia BESKIDY Sp. z o.o. w Kętach

„Górecki” S.J. w Kętach

Danuta Kuglin - Betoniarnia w Nowej Wsi

Sklep „Mala” w Kętach

„Silesia Music Center” w Kętach

Ewa Gryniak - FOTO STUDIO KO-

LOR Zakład Fotograficzny w Kętach

Piotr Merta - Firma Handlowo-Usługowa Sklep Komputerowy w Kętach

Tadeusz Brzuchański- Piekarnia w Kobiernicach

Panowie Henryk Cinal, Włodzimierz

Kuźma - Zakład Fotograficzny FOTO

CENTRUM

Marek Derewiecki - Wydawnictwo w Kętach

Piekarnia pana Jacka Matyszkowicza w Kętach

piekarnia pana Magiery w Czańcu

PSS Społem

Sklep „Jaś” w Kętach

Gospodarstwo Pasieczne - Katarzyna

Łysoń, Sułkowice

Pani Maria Ziębińska - Wytwórnia

lodów „ICE MASTRY”

Informacje przygotował
zespół Domu Kultury w
Kętach

Dumna mama

Stanisław Witkowski podczas swych licznych podróży zgromadził sporą kolekcję wspomnień z przeżytych przygód i spotkań z ciekawymi ludźmi. Dziś opowiada o wspaniałej matce dziewięciorga dzieci, którą spotkał w bardzo nietypowych okolicznościach.

Pod koniec listopada lecieliśmy wraz z żoną samolotem linii „RyanAir” z Krakowa do Glasgow, gdzie mieszka i pracuje nasz syn Wojtek. Ponieważ wsiedliśmy jako jedni z ostatnich, zostało dla mnie miejsce tylko od strony przejścia i na dodatek w samym końcu samolotu. Jednak nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Moi sąsiedzi mówili wyłącznie po angielsku, więc ucieszyłem się, że wśród personelu jest jedna bratnia dusza – energiczna, ale zawsze uśmiechnięta stewardessa – pani Alicja. Na wolnym miejscu w ostatnim rzędzie posadziła swoją mamę. Ponieważ córka przez cały czas była zajęta pracą, mama nawiązała rozmowę z młodym człowiekiem siedzącym za mną. On z kolei wracał do Aberdeen, gdzie pracuje. Chcąc nie chcąc, słyszałem ich rozmowę. Dowiedziałem się, że pani ma cztery córki, a Ala (tak o niej mówiła) ma 20 lat i jest najmłodszą z nich. Na to sąsiad odpowiedział, że on ma też cztery, ale siostry, a one mają tylko jednego brata. Jednak kobieta zaskoczyła go: „A ja mam jeszcze pięciu synów!”. Spojrzałem na nią z podziwem i niedowierzaniem. Kiedy pani Ala znalazła chwilę wytchnienia, usiadła przy swojej mamie. Zaintrygowany włączyłem się do rozmowy, w trakcie której dowiedziałem się, że najmłodszy syn ma 18 lat i uczy się w liceum, prócz Ali jeszcze dwójka dzieci pracuje na Wyspach, a mama miała jeszcze jedno dziecko, które, niestety, już nie żyje. Jakże wzruszające było słyszeć, z jaką dumą matka opowiadała o swoich dzieciach. W jej słowach było pełno miłości i radości z posiadania tak licznej rodziny. Zapytałem, czy mogę zrobić im wspólne zdjęcie na pokładzie samolotu. Pani Ala nie była tego pewna, ale w końcu chętnie przystała na moją propozycję. Zapytała tylko, do czego potrzebne mi są ich fotografie. Odpowiedziałem, że jej



mama jest nieprzeciętną postacią, więc nie mogę przegapić takiej okazji. Dodałem, że być może uda się je wykorzystać na łamach „Kęczanina”. Pani Ala roześmiała się: „Chyba pan ściemnia!”. Skoro słowo się rzekło, niniejszym spełniam je. Wsiadając z samolotu, obiecałem, że postaram się doręczyć mamie zdjęcia wraz z „Kęczaninem”. Problem w tym, że wiem tylko tyle, że mieszkają w Muszynie – nie znam ani nazwiska, ani adresu. Ale to już jest mój problem!

Stanisław Witkowski

Ze zbiorów Muzeum w Kętach

Portret Antoniego Hałatka



Jedną z ozdób tzw. kącika mieszczkańskiego, będącego częścią stałej ekspozycji kęckiego muzeum, jest portret burmistrza Antoniego Hałatka (1859-1926) pędzla doskonałego malarza Józefa Pochwałskiego (1888-1963).

Antoni Hałatek, uwieczniony przez Pochwałskiego na obrazie olejnym na płótnie, urodził się w Kętach jako syn Antoniego i Julii Janusińskiej. W 1890 r. został mistrzem rzeźnickim. Był właścicielem jednej z kamienic w rynku. Poza tym był również aktywnym członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Ożenił się z Anielą Tekelych, córką węgierskiego bojownika o wolność. Po śmierci pochowany został na kęckim cmentarzu. Hałatek został pierwszym burmistrzem Kęt w niepodległej Polsce po I wojnie światowej. Jego portret, który można obecnie oglądać w muzeum, prawdopodobnie pochodził z liczniejszej galerii portretów burmistrzów kęckich zdobiących niegdyś ściany magistratu.

Dzieło Józefa Pochwałskiego jest znakomitym przykładem reprezentacyjnego malarstwa portretowego. Zgodnie z wielowiekową tradycją, model ujęty został w popiersiu, twarz lekko zwrócona w prawo, ubrany w czarny garnitur i białą koszulę. Obraz zwraca uwagę psychologicznym potraktowaniem portretowanego, przy niemal idealnej wierności portrecisty, którą możemy docenić, porównując dzieło z zachowanymi zdjęciami burmistrza.

Kunszt Pochwałskiego wyraża się zresztą nie tylko w umiejętności oddania na płótnie podobieństwa modela – wystarczy spojrzeć na znakomicie oddaną jasną karnację, bardzo prawdopodobną przy niebieskich oczach Hałatka, piękne, światłocieniowe kształtowanie czarnej tkaniny stroju burmistrza, czy wreszcie dynamiczne – choć przecież jednobarwne, zielonooliwkowe tło, harmonizujące czerń z delikatnym różem twarzy modela – by stwierdzić, że mamy oto przed sobą dzieło niepośledniego artysty. Dodatkowym ele-

mentem, zwiększającym wartość obrazu z kolekcji Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach, jest zachowana w prawym górnym rogu płótna sygnatura artysty i data „1927”.

Joanna Kłęczar

Szukam słowa

Dom Kultury w Kętach już po raz kolejny organizuje ten poetycki konkurs, do udziału w którym zaprasza początkujących poetów i twórców mających swoje osiągnięcia, ale wciąż szlifujących poetycki warsztat. „Szukanie słów” wciąż cieszy się ogromną popularnością, a sam konkurs zbiera znakomite opinie w środowisku twórców.

– Prace oceniane będą w dwóch kategoriach wiekowych: od 16 do 21 roku życia i powyżej 21 roku życia. Oczywiście uczestnicy nie mogą należeć do związków twórczych, a trzy wiersze, które nam przyślą, nie mogą być nigdzie wcześniej publikowane i nagrodzone” – mówią organizatorzy. Warto wspomnieć o tym, że patronat medialny nad imprezą sprawuje Ogólnopolski Miesięcznik Literacki „AKANT”, a w składzie jury znajdują się poeci, poloniści i członek Związku Literatów Polskich. – To grono naprawdę rzetelnie ocenia prace, dyskutuje nad każdym wierszem i omawia go w wielu aspektach, co nie jest regułą na tego typu konkursach. Dobry wiersz na pewno nie zostanie odrzucony – mówi Małgorzata Kasolik-Piecha, czuwająca nad konkursem od chwili jego powstania. Regulamin oraz szczegółowe informacje o sposobie wysłania i dostarczenia pracy dostępne są na plakatach, stronie www.dk-kety.com.pl lub w Domu Kultury, pokój 4. Wiersze należy złożyć do 1 marca 2008 roku, a rozstrzygnięcie i rozdanie nagród nastąpi w maju.

Choinki, bombki i... makaron

Bożonarodzeniowe przygotowania nie omijają Domu Kultury w Kętach. Tutaj 8 grudnia uczestniczki warsztatów zorganizowanych w ramach KANTEK wykonywały stroiki i dekorowały bombki techniką serwetkową (decoupage).

Dlaczego w tej świątecznej wyliczance znalazł się makaron? Był on jednym z elementów służących dekorowaniu małych kartonowych choinek i papierowych wieńców. Oczywiście nie chodzi tu o zwykły makaron, lecz o tzw. ozdobny (w kształcie kokardek, gwiazdek itd.). – Niedługo zacznie się świąteczna gorączka, więc to dobry moment na wykonanie takich ozdób, które w dodatku wprowadzają do domów odpowiednią atmosferę. Warsztaty na pewno zainspirują niejedną panią do stworzenia dzieł nie tylko artystycznych, ale i kulinarnych – mówią instruktorki Domu Kultury, które także wykonały swoje stroiki. Wszystkie prace powstawały pod czujnym okiem pani Marty Szczerbowskiej.



Zajęcia są już drugą tego typu propozycją Domu Kultury w Kętach w ostatnim czasie. Październikowe warsztaty poświęcone były dekoracji przedmiotów techniką serwetkową (decoupage), na styczniowych zaś uczestnicy zajmą się tworzeniem aniołków z masy solnej.

Towarzystwo Miłośników
Kęt i Dom Kultury
planują w lutym
wyjazd do Krakowa na
wystawę
„Stanisław Wyspiański
teatr ogromny”.

Całkowity koszt wyjazdu
36 zł.
Zapraszamy i prosimy
o kontakt tel. 844 86 70.

Śląski prymitywizm

Dom Kultury w Kętach serdecznie zaprasza do obejrzenia wystawy pt. „Motywy bożonarodzeniowe w sztuce intuicyjnej” z prywatnej kolekcji pana Stanisława Gerarda Trefonia z Nakła Śląskiego.

Na wystawie zaprezentowany zostanie jedynie fragment zbioru zgromadzonego w galerii pana Stanisława, który obejmuje 1200 obrazów olejnych i grafik 240 autorów oraz 150 rzeźb w węglu i drewnie, będących owocem pracy 50 twórców. Galeria ta ma na swym koncie już ponad 120 wystaw w Polsce, Niemczech i Szwajcarii. W kręgu zainteresowania kolekcjonera znajdują się prace artystów-amatorów z obszaru sztuki plebejsko-miejskiej i naiwnej, które uważa on za niedoceniane w polskiej kulturze. Chce, by zapamiętano ten specyficzny sposób ukazywania piękna i radości życia, jaki prezentują oni w swych dziełach. „Mam nadzieję, że gromadzone przeze mnie przez dziesiątki lat zbiory będą służyć przyszłym pokoleniom i dzięki temu potomni dowiedzą się, jak wyglądał dawny Górny Śląsk, który powoli odchodzi już w zapomnienie” – tak swe największe marzenie opisuje kolekcjoner ze Śląska. Wystawę można oglądać do 31 stycznia w sali kameralnej DK. Zwiedzając, ją można poczuć magię świąt i podzielić się nią z najbliższymi, a wtedy świąteczna atmosfera na pewno gości w domach.

Święty Andrzej wróży szczęście... przedszkolakom



Andrzejki nie są zarezerwowane tylko dla młodych panien i kawalerów, również dzieciaki mogą w tym dniu potaćzyć i odkryć karty przyszłości. Doskonałą ku temu okazją był **Andrzejkowy Bal Przebierańców**, który odbył się 28 i 29 listopada w Domu Kultury w Kętach w ramach XXVII Olimpiady Przedszkolnej.

W zabawie wzięło udział 9 przedszkoli z gminy Kęty: nr 1, 7, 8, 9 w Kętach, przedszkola z Witkowic, Nowej Wsi, Bielana i Bulowic a także Przedszkole Sióstr Zmartwychwstańek z Kęt. Podczas obu dni w balu wzięło udział ok. 200 przedszkolaków. Hol wypełniły małe wróżki, królowny i cyganki oraz magowie, czarodzieje, rycerze, a nawet kreskówkowi superbohaterowie. – Być może dla części dzieci ten bal był pierwszym w ich życiu, więc pewnie był dla nich ważnym wydarzeniem i wiązał się z wieloma emocjami. Dzieci bardzo ładnie bawiły się i tańczyły w „kółeczkach”, chętnie uczestniczyły we wróżbach i „węzłach”. Organizowanie zabaw dla tak obojętnej gromady jest ogromną przyjemnością i daje mnóstwo satysfakcji – mówią instruktorzy Domu Kultury.

Kolejny etap Olimpiady Przedszkolnej „Dziadziowi i babuni - kochające wnuki” odbędzie się 24 stycznia 2008. Przedszkolaki śpiewać będą piosenki, recytować wiersze i odgrywać scenki teatralne z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka.

Dom Kultury w Kętach i Zespół Pieśni i Tańca „KĘTY” organizują

KONCERT JUBILEUSZOWY

z okazji
25-lecia Zespołu „KĘTY”

Zapraszamy wszystkich byłych członków i sympatyków zespołu.

18.01.2008r. godz. 18.00

sala widowiskowa Domu Kultury
www.dk-kety.com.pl

Dom Kultury w Kętach zaprasza do wzięcia udziału w

otwartym konkursie fotograficznym

BYĆ KOBIETĄ...

Termin składania prac upływa z dniem **6.02.2008r.**
Regulamin konkursu i karta zgłoszenia dostępne są na stronie internetowej www.dk-kety.com.pl lub w Domu Kultury w Kętach p.Nr4.

Nagrodzone prace zostaną wystawione w sali kameralfj w dniu **6 marca 2008r.**

Uśmiechnięte mikołajki

Ubiegły tydzień upłynął w Domu Kultury w nastroju świątecznym, pełnym radości i w oczekiwaniu na prezenty mikołajkowe. Już od 1 grudnia odbywały się przedstawienia i spotkania z Świętym Mikołajem. Imprezy były przygotowywane dla dzieci pracowników kęckich zakładów, głównie związanych z Grupą Kęty a także innymi firmami działającymi na terenie gminy. W dniu świętego Mikołaja zabawom i radości nie było końca. Na mikołajkowe widowisko przyszły dzieci ze szkół i przedszkoli, a po południu paczki otrzymały dzieci wcześniej zapisane przez rodziców.



Przedstawienie pt. „O krasnoludkach i Sierotce Marysi” przygotowała Grupa Teatralna „Bajdurki” działająca w Domu Kultury pod kierunkiem pani Marii Karaim. W ciągu tego minionego tygodnia Bajdurki wystawiły 9 przedstawień cieszących się ogromną frekwencją i wielkim zainteresowaniem. Spektakl był bardzo żywy, kolorowy, pełen śpiewu i muzyki, a 34 „młodych aktorów” grało bardzo przekonująco i spontanicznie. Warto zaznaczyć, że średnia wieku „bajdurkowiczów” to zaledwie 7,5 roku, z czego najmniejsze to 4-latki, a najstarsza jest uczennicą gimnazjum.

Tak jak co roku, nasi sponsorzy okazali wielkie serce, ofiarowując kwoty pieniężne i słodczyce do paczek mikołajkowych. Dzięki nim zagościł na twarzach uśmiech, m.in. dzieciom ze Szkoły Życia, w imieniu których serdecznie dziękujemy firmom: WITMET, SRH „Skiba” w Kętach, Rozlewnia wód „Rytko”, Piekarnia „Piskorek”, oraz sklepom: „Lewiatan”, Paulinka”, „Nasza Chata” i „PLUS”.



„Co się plecie w bibliotece?”

Tak zatytułowano spotkanie z dziećmi zorganizowane 21 listopada w filii biblioteki w Kętach Podlesiu.

Prowadzący zajęcia (Dorota Żaczek, Ewa Hawrylkiewicz i Paweł Galler) pokazali dzieciom metodę wykonywania z wikliny stroików świątecznych, przy okazji opowiadając o sposobach pozyskiwania materiałów.

Było to też nawiązanie do przedwojennej tradycji wyplatania w Kętach wyrobów z wikliny.

Uczestnicy dobrze się bawili i swoje małe „wyroby” zabrali do domu.



Pomoc dla maturzystów

Jeśli nie masz pomysłu jak przygotować swoją prezentację maturalną, zapraszamy do biblioteki. W czytelni książek i czasopism znajdziesz fachową literaturę oraz liczne poradniki dla maturzystów. Dyżurujący bibliotekarz pomoże ci dobrać literaturę do wybranego tematu i wyjaśni jak opracować bibliografię.

Biblioteka czynna jest codziennie, w godzinach:

9.00-19.00 poniedziałek, wtorek, środa, piątek,

9.00-15.00 czwartek

8.30-12.30 sobota

Z naszą pomocą będzie Ci łatwiej, zapraszamy!

REKLAMA

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

Janina Krawczyk

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14
(naprzeciw d. Spółdzielni
Dziwiarskiej)

wtorki i czwartki w godz. 17-19
tel. 033 845 25 99, 033 845 35 77

Nagrody wręczone laureaci konkursu ATA

29 listopada spotkali się w bibliotece laureaci VIII edycji konkursu Amatorskiej Twórczości Artystycznej w kategoriach: plastyka i fotografia. Patronat nad konkursem przyjął burmistrz Roman Olejarz, który wręczył osobom nagrodzonym ufundowane przez Urząd Gminy nagrody książkowe.



W tegorocznym konkursie w grupie młodzieży i dorosłych współzawodniczyło 58 osób, które złożyły 418 prac, w tym 76 prac plastycznych oraz 342 fotografie.

– Komisja konkursowa – mówi Barbara Kaczmarczyk, przewodnicząca jury – oceniając prace, wyszła z założenia, że „uznanie sprzyja rozwojowi sztuki” i przyznała łącznie 20 nagród i 12 wyróżnień.

Wśród wyróżnionych dzieł znalazły się prace malowane na płótnie, na szkle, brylolu, tekturze, a nawet na zwykłej „surowej” desce z sękami i korą drewna. Za pomocą farb olejnych, akwareli, kredek, ołówka i tuszu oraz różnorodnych technik mieszanych uczestnicy stworzyli własną artystyczną wizję świata. Składają się na nią portrety ludzi, pejzaże, obrazy wioski i miast wraz z ich urodą i specyficznym klimatem, wizerunki współczesnych i zabytkowych budowli sakralnych i świeckich, motywy religijne, martwa natura, abstrakcja.

Także fotograficy-amatorzy wykazali się dużą znajomością technik fotografowania oraz umiejętnością wyrażania za ich pomocą swoich uczuć. Pokazali piękno przyrody oraz złożoność zjawisk w otoczeniu. Młodzież chętnie fotografowała ludzi, swoich przyjaciół i rodzinę, a także bogaty świat natury – makro- i mikrosmos lasu, łąki, sadu... Dorośli utrwaliли ciekawostki z podróży, z górskich wspinaczek, a także ze spotkań z interesującymi ludźmi. Na uwagę zasługują zdjęcia wykonane cyfrowo. Nagrodzone prace są prezentowane na wystawie w Czytelni książek i czasopism, zapraszamy do ich oglądania.

Wyniki konkursu ATA

W kategorii: fotografia, w grupie młodzieży (15 -21 lat)

I miejsce – Klaudia Kasperek; II miejsce ex aequo – Kamil Szafran, Dawid Mitoraj; III miejsce ex aequo – Paulina Gawrońska, Karolina Zelek. Wyróżnienia – Magdalena Lubowiecka, Anna Babińska, Aneta Kubica

Grupa wiekowa: dorośli (powyżej 21 lat)

I miejsce – Piotr Naglik; II miejsce ex aequo – Marek Kulpa, Antonina Koczur; III miejsce ex aequo – Andrzej Szopa, Marzena Kowalska, Jadwiga Koczur. Wyróżnienia: – Adam Kruczałak, Celina Rybarczyk, Anna Izbińska, Piotr Jarecki, Dariusz Tłałka

W kategorii: plastyka, w grupie młodzieży (15 -21 lat)

I miejsce – Monika Koczur; II miejsce – Joanna Walusiak; III miejsce – Iwona Gawęda. Wyróżnienia – Kinga Piecha, Katarzyna Zaręba

Grupa wiekowa: dorośli (powyżej 21 lat)

I miejsce ex aequo – Małgorzata Dudek, Izabella Tomalik; II miejsce ex aequo – Teresa Urbańczyk, Anna Nosal-Tobiasz

III miejsce ex aequo – Beata Wielgos – Dunikowska, Bożena Gawęda. Wyróżnienia – Magdalena Gryboś, Weronika Włodarczyk

Andrzejkowe spotkanie

W piątkowy wieczór, 30 listopada, członkowie Klubu Mola Książkowego poznali obrzędy i tradycje andrzejkowe. Z zaciekawieniem słuchali o tym, jak niegdyś przewidywano przyszłość i zapewniano sobie powodzenie w nowym roku. Słone bułeczki, śledzie jedzone na kolację, przeglądanie się w studni o północy czy wróżenie z kart to tylko część bogatej tradycji związanej z wigilią św. Andrzeja.

Podobnie jak kiedyś i dziś młodzi ludzie chcą poznawać tajemnice przyszłości. Toteż z wypiekami na twarzach odkrywali karty i losowali karteczki z imionami sympatii. Wróżyli także z herbacianych fusów i zgłębiali tajniki numerologii oraz magii imion. Na koniec dobrej zabawy otrzymali odznaki klubowe oraz kalendarze na nadchodzący rok. Członkowie klubu dołączyli także do wirtualnego Klubu Moli Książkowych, tworzonego przez młodzież z całej Polski.



Mikołaj w bibliotece

Wtorkowy wieczór, 4 grudnia, na długo pozostanie w pamięci dzieci, które tłumnie przyszły do biblioteki na spotkanie z Mikołajem.

Święty wylądował w bibliotecznym ogródku i dzwoneczkami oznajmił swoje przybycie. Zasiadłszy w wygodnym fotelu przeczytał milusińskim fragment książki Wiesława Myśliwskiego „Traktat o łuskaniu fasoli”. Krótki tekst doskonale oddał atmosferę świąt i okres gorączkowych przygotowań do nich. Sędziwy gość przestrzegał dzieci przed spędzaniem świąt przed telewizorem, a gorąco zachęcał do spotkań z bliskimi i przyjaciółmi oraz dzielenia się z nimi radością i miłością. Był też czas na prezenty, różne słodkości i zabawki. Wszyscy chętnie pozowali do pamiątkowych zdjęć, a niektórzy nawet deklamowali wierszyki i śpiewali piosenki. Pożegnanie świętego nie obyło się bez gromkich okrzyków i podziękowań oraz zaproszeń na następny rok.



Siostrzyczka z zapałkami

W środę, 12 grudnia uczniowie klasy II c z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 przyszli na zajęcia do biblioteki. Jako że święta tuż, tuż, dzieci wysłuchały opowieści brata T. Rucińskiego „Siostrzyczka z zapałkami”.

To historia chłopca, który w wigilię Świąt Bożego Narodzenia zainspirowany baśnią Andersena „Dziewczynka z zapałkami” wybiera się na jej poszukiwanie. Zamiast bajkowej postaci znajduje swoją małą siostrzyczkę, której najbardziej brak rodzinnego ciepła.

*„Rozejrzyj się, rozejrzyj się,
kto z sercem drży na mrozie
i otwórz jak drzwi dłonie swe
i daj mu to, co możesz...”*

Dzieci, poruszone historią rozmawiały o pomocy innym. Na papierowych gwiazdkach pisały i rysowały świąteczne życzenia, które nakleiły na kartonową zieloną choinkę.



**Informacje GBP
opracowała: K. K.**

DAM PRACĘ!

**Okolice Kęty
Podlesie,
praca na stałe.**

tel. 0506 076 036

Reminiscencje pokonkursowe

Sztuka to nasz багаż i majątek... Ona właśnie jest zapisem naszej obecności w galaktyce i wszechświecie... Tak pisał Tadeusz Konwicki. Głębię tej myśli podchwyciła bibliotekarka Barbara Kaczmarczyk, która jest przekonana, że ludzie są utalentowani i tylko trzeba im stworzyć warunki, by mogli je rozwijać. I dlatego od lat organizuje w bibliotece konkursy literackie, fotograficzne, plastyczne skierowane do wszystkich grup wiekowych.

– Sztuka, która rodzi się tu i teraz – mówi pani Barbara – w naszym najbliższym środowisku, tworzona rękami i umysłami naszych współmieszkańców, jest tak oczywista, pozornie nieważna, że często wydaje się nam jedynie zapisem chwili, realizacją pasji i zainteresowań autora, które mają mu umilić, ubogacić czas. Nie zawsze dostrzegamy, że gdzieś w pobliżu nas rozkwitają prawdziwe talenty, powstają rzeźby, obrazy, fotografie, którymi autorzy zaznaczają „obecność we wszechświecie”, ale przede wszystkim – żywą, niepowtarzalną obecność ludzi..

Pokłosiem takiego myślenia i aktywności są rozdane nagrody i wyróżnienia. W dwóch konkursach nagrody książkowe ufundowało Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu i Urząd Gminy w Kętach.

W mijającym roku biblioteka zorganizowała następujące konkursy:

– „Ręką seniora” adresowany do osób, które zakończyły aktywność zawodową i mają czas na realizowanie swoich pasji,

– konkurs literacki „Ambrożjada” w kategoriach: poezja i proza skierowany do wszystkich grup wiekowych,

– konkurs Amatorskiej Twórczości Artystycznej w kategoriach: plastyka i fotografia, aktywizujący dzieci, młodzież i dorosłych,

– konkurs plastyczny „Moja ulubiona książka” dla dzieci w Nowej Wsi zorganizowany wspólnie ze Stowarzyszeniem Stypendystów Fundacji im. Zofii i Władysława Pokusów Wspierania Edukacji Młodzieży Wiejskiej i Studenckim Kołem Przyjaciół Dzieci przy Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie.

Łącznie uczestniczyło w nich 347 osób, które złożyły 1243 prace. Przyznaliśmy 97 nagród i 56 wyróżnień.

Ponadto w trakcie roku organizujemy minikonkursy z serii: „Kto to napisał?”, „Jacy jesteśmy”, „Kobieta w literaturze”, „Zagadka miesiąca”, w których bierze udział duża ilość czytelników.

Formą rywalizacji jest też konkurs na „Czytelnika roku”. Spośród ok. 1,5 tysiąca najmłodszych zarejestrowanych w Oddziale dla dzieci, w 2007 r. tytuł ten otrzymały trzy osoby, które przeczytały najwięcej książek, a 27 wyróżniono.

Agnieszka Siatkowska-Hudecka

PRZEPRASZA

**niniejszym Stanisławę Kindler
za bezpodstawne pomówienie
jej o dokonanie kradzieży na jej
szkodę**

„Moja ulubiona książka” – laureaci

W środę, 12 grudnia, w filii biblioteki w Nowej Wsi spotkali się laureaci konkursu plastycznego „Moja ulubiona książka”. Konkurs, organizowany przez Stowarzyszenie Stypendystów Fundacji im. Zofii i Władysława Pokusów Wspierania Edukacji Młodzieży Wiejskiej i Studenckie Koło Przyjaciół Dzieci przy Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie, adresowany był do dzieci i młodzieży Nowej Wsi, w wieku od 3 do 18 lat.



Fundacja im. Zofii i Władysława Pokusów od wielu lat wspiera edukację młodzieży wiejskiej, m.in. funduje stypendia, nagrody książkowe, organizuje konkursy, zachęca dzieci i młodzież do spędzania czasu wolnego z ciekawą lekturą, do rozwijania zainteresowań i pasji, promuje aktywność środowiskową, intelektualną.

Z fundacją i Studenckim Kołem Przyjaciół Dzieci przy Akademii Rolniczej w Krakowie związani są nasi rodacy, państwo Aneta i Krzysztof Klęczarowie, którzy zorganizowali konkurs, przygotowali dyplomy, nagrody, wystawę prac oraz przekazali 42 książki w darze dla filii biblioteki w Nowej Wsi.

Za tę aktywność biblioteka serdecznie im dziękuje. Prace dzieci można oglądać w filii w Nowej Wsi.

Państwo Klęczarowie będą prowadzić zajęcia z dziećmi i młodzieżą w filii Nowej Wsi podczas zimowych ferii.

W konkursie wzięło udział 24 uczestników, którzy złożyli 28 prac plastycznych. Komisja konkursowa przyznała w trzech kategoriach wiekowych 10 nagród i 5 wyróżnień. Dyplomy, książki i liczne gadżety otrzymali:

kategoria wiekowa 3-6 lat: I miejsce Julia Hałatek za pracę „Kot w butach”; II miejsce Ola Gasidło za pracę „Pszczółka Maja”; III miejsce Emilia Zątek za pracę „Królowna Śnieżka”

kategoria wiekowa 7-12 lat: I miejsce ex aequo Aleksandra Handzlik za pracę „Balonowa podróż Kubusia”, Anna Gałuszka za pracę „Zakochany kundel”; III miejsce ex aequo Dominika Ligęza za pracę „Odwiedziny wydry”, Szymon Bogusławski za pracę „To ja Pipi”

kategoria wiekowa 13-18 lat: I miejsce Dariusz Sajdak za pracę „Klara i Papkin”; II miejsce Kuba Orzechowski za pracę „Pan Kleks w kosmosie”; III miejsce Sylwia Wojak za pracę „Pinokio”.

Nagrodę specjalną ufundowaną przez przewodniczącego Studenckiego Koła Przyjaciół Dzieci, pana Krzysztofa Klęczara, za pracę o dinozaurach otrzymał Mateusz Szała.

Jury przyznało też wyróżnienia, otrzymali je: Patrycja Wierońska za pracę „Król lew”, Marcelina Matusiak za pracę „Zaczarowana zagroda”, Ewa Nycz za pracę „Rudek i Reks”, Adrianna Paw za pracę „Zajaczek Tuptus”, Karolina Janosz za pracę „Pocahontas”.

25 LAT

Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Tempo” Kęty

Przez ostatnie 25 lat kęcka lekkoatletyka opierała się głównie na działalności jednosekcyjnego klubu lekkoatletycznego, działającego w środowisku dzieci i młodzieży gminy Kęty. Mowa oczywiście o MKS „Tempo” Kęty. Klub, pomimo bardzo skromnych możliwości, z powodzeniem kontynuuje w Kętach bogate tradycje „królowej sportu”.



Na zdjęciach od lewej: Anna Płonka, medalistka mistrzostw Polski w trójskoku. Arkadiusz Zontek, mistrz Polski SZS w trójskoku, rekordzista klubu w biegu na 100 metrów i skoku w dal. Lidia Tłałka-Doroszko, najlepsza zawodniczka „Tempa”, która sięgała po medale mistrzostw Polski.

MKS „Tempo” został założony 1 października 1982 r. Pierwszym prezesem był Stanisław Drabek, a pierwszymi szkoleniowcami – Tadeusz Łysek, Jacek Zawila, Zygmunt Miśkowiec i Wiesław Czarnik. Później szkoleniem młodzieży zajmowali się również m.in. Małgorzata Mroziak i Krzysztof Drabek. Od 1997 roku funkcję prezesa klubu pełni Andrzej Foks.

Przez 25 lat klub z powodzeniem realizował swoje zadania statutowe, czyli wdrażał dzieci i młodzież do systematycznego uprawiania lekkiej atletyki, prowadził szkolenie lekkoatletyczne oraz organizował masowe imprezy sportowe (m.in. Bieg o Puchar Burmistrza Gminy Kęty, Memoriał LA im. prof. E. Wierzbickiego). W 1992 r. MKS „Tempo” uzyskał status stowarzyszenia kultury fizycznej, a w 2004 r. został zarejestrowany jako organizacja pożytku publicznego.

W swojej działalności trenerzy i działacze szczególną wagę przykładali do właściwej pracy wychowawczej z powierzoną im młodzieżą, wykorzystując szczególne walory wychowawcze lekkiej atletyki, noszącej między innymi z tego powodu miano „królowej sportu”.

Najbardziej uzdolniona młodzież corocznie odnosiła sukcesy na szczeblach wojewódzkim, makroregionalnym i ogólnopolskim. W swoim dorobku zawodnicy „Tempa” mają m.in. 16 medali (w tym 3 złote) zdobyte w zawodach rangi mistrzostw Polski oraz dziesiątki medali z mistrzostw makroregionu i wo-

jewództwa. Medale na mistrzostwach Polski zdobywali: Lidia Tłałka w skoku w dal, Anna Płonka w trójskoku, Sławomir Król w skoku wzwyż, Arkadiusz Zontek w trójskoku, Janusz Koczur w biegu na 400 m, Mirosław Smolarek w skoku w dal i w trójskoku. Miejsca w czołowych „ósemkach” mistrzostw Polski zajmowali ponadto: Bogusława Cinal w biegu na 60 m ppł, Ilona Gawęda w skoku wzwyż, Maja Urbanik w skoku wzwyż, Zygmunt Sewera, Tomasz Sabat i Daniel Szymański w rzucie oszczepem, Iwona Konior w przelajach, Kamil Zygmunt w skoku wzwyż, Arkadiusz Bogunia w biegu na 300 m, Marta Zbylut w skoku w dal, Łukasz Golonka w skoku w dal, Konrad Drabicki w biegu na 300 m, Krzysztof Wanat w skoku w dal, Grzegorz Matkowski w trójskoku.

Obecnie kilku wychowanków MKS „Tempo” pracuje w kęckich szkołach jako nauczyciele wychowania fizycznego. Są to: Mirosław Smolarek, Jarosław Jurzak, Barbara Sikora, Bożena Pietrasiewicz, Beata Peszat, Lidia Tłałka-Doroszko, Tomasz Sysak, Marek Bujarek.

Po 25 latach działalności MKS „Tempo” trenerzy i działacze mogą mieć satysfakcję ze swoich dokonań, młodzież kęcka dalej ma możliwość uprawiania tej pięknej dyscypliny sportu, a Kęty w dalszym ciągu mają swoje miejsce na lekkoatletycznej mapie Polski.

MKS „Tempo”

Jacek Zawila, trener związany z klubem przez ponad 20 lat. Obok Piotr Nowotarski odbiera gratulacje za zwycięstwo w wewnątrzklubowym rankingu na najlepszego zawodnika.



KRZYŻÓWKA 12/2007

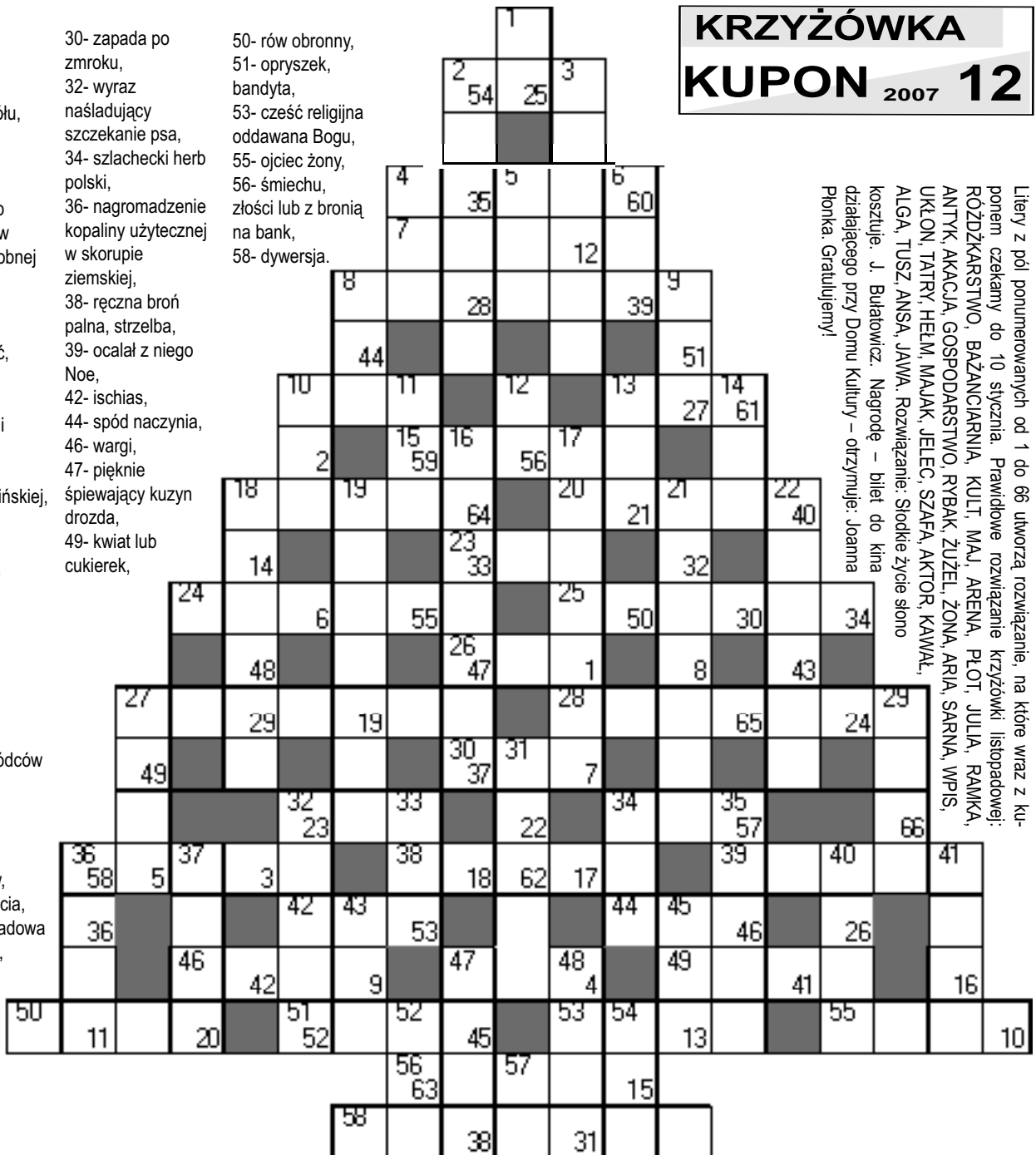
KRZYŻÓWKA KUPON 2007 12

Poziomo:

- 2- Postuch, uznanie, poważanie, szacunek ogółu,
- 4- człowiek, postać,- sufit,
- 8- umywalnia w zakrystii lub w klasztorze w kształcie ozdobnej misy,
- 10- drzewo z tropików,
- 13- rybia kość,
- 15- potomek imigrantów hiszpańskich i portugalskich urodzony w Ameryce Łacińskiej,
- 18- zasłona okienna,
- 20- lokum dla malucha,
- 23- ściana,
- 24- część Trójmiasta,
- 25- służą do wyciągania gwoździ,
- 26- tytuł dowódców tureckich wojskowych pełniących obowiązki namiestników,
- 27- żona księcia,
- 28- część składowa jakiejś całości,

- 30- zapada po zmroku,
- 32- wyraz naśladowczy szczekanie psa,
- 34- szlachecki herb polski,
- 36- nagromadzenie kopaliny użytecznej w skorupie ziemskiej,
- 38- ręczna broń palna, strzelba,
- 39- ocalał z niego Noe,
- 42- ischias,
- 44- spód naczynia,
- 46- wargi,
- 47- pięknie śpiewający kuzyn drozda,
- 49- kwiat lub cukierek,

- 50- rów obronny,
- 51- opryszek, bandyta,
- 53- cześć religijna oddawana Bogu,
- 55- ojciec żony,
- 56- śmiechu, złości lub z bronią na bank,
- 58- dywersja.



Litery z pol ponumerowanych od 1 do 66 utworzą rozwiązanie, na które wraz z kuponem czekamy do 10 stycznia. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki listopadowej: ROZDZKARSTWO, BAŻANCJARIJA, KULT, MAJ, ARENA, PLOT, JULIA, RAMKA, ANTYK, AKACJA, GOSPODARSTWO, RYBAK, ŻUŻEL, ŻONA, ARIA, SARNA, WPIS, UKŁON, TATRZY, HELM, MAJAK, JELEC, SZAFKA, AKTOR, KAWAŁ, ALGA, TUSZ, ANSA, JAWA. Rozwiązanie: Słodkie życie słono kosztuje. J. Białowicz. Nagrodę – bilet do kina działającego przy Domu Kultury – otrzymuje: Joanna Plonka. Gratulujemy!

Pionowo:

- 1- Symbol litu,
- 2- dzielność,
- 3- czarna, krecia lub papierkowa,
- 4- żądli,
- 5- wiatr znad jeziora Garda,
- 6- wulkan na Mindanao,
- 8- strach, obawa,
- 9- dziki, drapieżny kot żyjący w Polsce,
- 10- piłka za

- boiskiem,
- 11- anglosaska jednostka powierzchni ziemi,
- 12- między do a mi na pięciolinii,
- 13- koleżanka Ali,
- 14- motyl nocny,
- 16- muzułmański post,
- 17- gaj u podnóża Góry

- Oliwnej, w którym wg Nowego Testamentu Judasz zdradził Chrystusa,
- 18- na boisku z gwizdkiem,
- 19- rabat, bonifikata,
- 21- biblijna matka Józefa i Beniamina,
- 22- płat mocnej tkaniny

- pozwalający wyzyskiwać energię wiatru do napędu statku,
- 27- między siekaczem a zębem trzonowym,
- 29- tercet, trzech wykonawców,
- 31- leci w pończosze,
- 32- Gustaw Ludwigo 1887-

- 1925; fizyk niemiecki,
- 33- główne miasto Baszkirii,
- 34- ogród owocowy,
- 35- ... to zdrowie,
- 36- dochód, zarobek, intrata,
- 37- płacony porywaczowi,
- 40- rodzaj sprawdzianu,

- 41- ciastko wyrabiane z parzonego ciasta, napełnione bitą śmietaną,
- 43- wabienie zwierzyny łownej podczas polowania,
- 45- wielka afrykańska rzeka,
- 47- jadalny

- skorupiak morski,
- 48- śląska gra w karty,
- 52- nad nią Goleniów,
- 54- nad kolanami,
- 57- włoska rzeka.

32-650 KĘTY
UL. KOŚCIUSZKI 12
TEL. (033) 847 50 80
FAX (033) 847 50 90

B WBK | Bank Zachodni WBK

NOWA ERA OSZCZĘDZANIA W KĘTACH!!!

Odwiedź nas i przekonaj się, jaką przygotowaliśmy dla Ciebie ofertę.



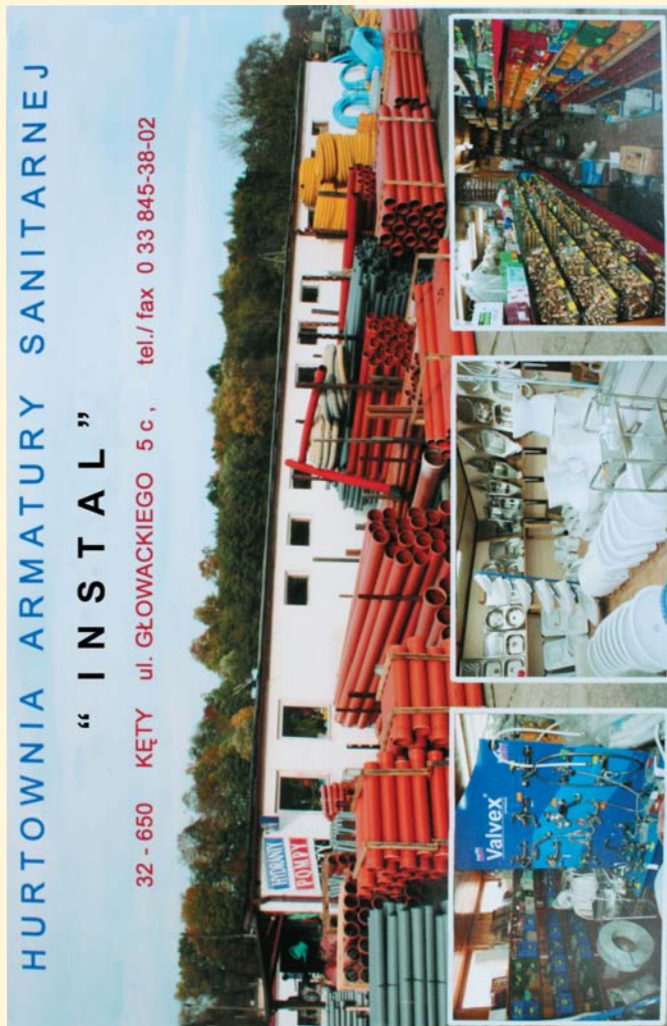
Uzyskanie kredytu stało się bardzo proste. Szybka decyzja, niskie oprocentowanie i świąteczny prezent w postaci 100 zł sprawiają, że nasz **Nowy Tani Kredyt Gotówkowy** to prawdziwa okazja. Przyjdź do nowo otwartej placówki i przekonaj się, że Ty też możesz dostać go od ręki.

Bank Zachodni WBK S.A. to ogólnopolski bank, który dostarcza swoje usługi poprzez jednolitą sieć ponad 390 placówek i 603 bankomatów w całej Polsce. W kompleksowo przygotowanej ofercie znajdują się rachunki oszczędnościowe, lokaty, fundusze inwestycyjne, pożyczki gotówkowe, kredyty gotówkowe, kredyty i pożyczki samochodowe, kredyty hipoteczne, karty kredytowe oraz produkty ubezpieczeniowe. Proponujemy ofertę przygotowaną specjalnie dla przedsiębiorstw, studentów czy pasjonatów podróży. Poza tradycyjną dystrybucją produktów bankowych, dynamicznie rozwijamy usługi w zakresie bankowości elektronicznej.

Jako Bank Zachodni WBK S.A. istniejemy od 2001 roku (wcześniej jako dwa banki: Wielkopolski Bank Kredytowy oraz Bank Zachodni). Wciąż rozbudowujemy sieć placówek oraz poszerzamy ofertę produktową tak, aby była najlepiej dopasowana do potrzeb klientów. Nasze starania zostały nagrodzone, dlatego możemy poszczycić się przyznaniem w tym roku tytułem Firmy Przyjaznej Klientowi.

Zapraszamy do nowej placówki BZ WBK.

REKLAMA





X Jubileuszowe „Psallite Deo” - czytaj str. 18



Otwarcie festiwalu, obok Familia Band z Kęt (z prawej) i Albatuz z Żywca (z lewej). Poniżej zespoły Boanerges i Namysto z Ukrainy.



*Wszystkim współmieszkańcom i sympatykom Kęt,
życzymy pięknych Świąt Bożego Narodzenia
a w nadchodzącym Nowym Roku
wiele ciekawych zdarzeń i spotkań z przyjaznymi ludźmi.*

Zarząd i Członkowie Towarzystwa Miłośników Kęt